DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 266. Niedziela, 20 Listopada (2 Grudnia.) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 19 Listopada (1 Grudnia).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 11,159 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b. Włodzimierzowi *Łabędzkiemu*, właścicielowi dóbr Sleszyn-wielki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminach Klecka-Dąbrowa i Żychlin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,750, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b. Feliksowi *Łoskowskiemu*, właścicielowi dóbr Janowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Żale, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; - w ilości rs. 13,269 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b. Władysławie *Sosnowskiej*, właścicielce dóbr Radonia, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Radonia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,617 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b. Gracjanowi *Roszkowskiemu*, właścicielowi dóbr Laskowiec, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 9,757 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b. Stanisławowi i Jarosławowi *Szulcom*, właścicielom dóbr Zawada-Pilecka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Iżądze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,974 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b. Bronisławowi *Skarzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Miłobędzin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białyszewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,401 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b. Stanisławowi *Chamskiemu*, właścicielowi dóbr Wiktoryn, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Kopciowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,220 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b. Tomaszowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Kościelna-wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,439 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b. *Słomkowskim*, właścicielom dóbr Podlesie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 26,044 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b. Hr. *Załuskiej*, właścicielce dóbr Grabki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminach Grabki i Drugnia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 84 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b. Ignacemu i Tekli *Szczycińskim*, właścicielom dóbr Jasieniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Rybno, asygnowane będzie z Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,770 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b. Alfonsowi *Rogajskiemu*, właścicielowi dóbr Bobrowniki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Dobromirz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 279 kop. 76, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Listopada r. b. Ludwikowi i Felicji *Ratyńskim*, właścicielom dóbr Przezdziecko-Grzymki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Warchoły, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,122 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (80) Listopada r. b. Ludwikowi *Komierowskiemu*, właścicielowi dóbr Brzezienko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Komorowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,495 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Listopada r. b. Wincentemu *Majewskiemu*, właścicielowi dóbr Kłobukowice-Kuchary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Krasice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego, powołując się na prawidła o egzaminach kandydatów i kandydatek na Nauczycieli muzyki, z mocy decyzji Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego postanowione,— podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom udzielił świadectwa kwalifikacyjne na Nauczycieli muzyki w Królestwie Polskiem, a mianowicie: II-go stopnia, czyli Nauczycielkę wyższej muzyki na fortepjanie, *Skulskiej* Emilji; —na Nauczycieli II-go stopnia muzyki organu i śpiewu chórowego, *Caderskiemu* Piotrowi, *Szałowskiemu* Antoniemu, *Marankiewiczowi* Mirosławowi, *Daneckiemu* Franciszkowi; — III go stopnia, czyli do udzielania lekcji dla początkujących na fortepjanie: *Matyńskiej* Walerji, *Kosińskiej* Malwinie, *Janowicz* Helenie, *Przybylskiej* Michalinie, *Stokłosińskiej* Walerji, *Lapierre* Stefanji, *Bohdanowicz* Felicji, *Stawiskiej* Joannie, *Daszkiewicz* Felicji, *Wojtuszko* Jadwidze;— III-go stopnia do udzielania lekcji śpiewu dla początkujących, *Marczewskiej* Wiktorji.— Na Nauczycieli zaś i Nauczycielki muzyki w mieście Warszawie, udzielił tymczasowe świadectwa, aż do ukończenia nauk w Instytucie Muzycznym Warszawskim, następującym uczniom i uczennicom, a mianowicie: II-go stopnia do udzielania lekcji organu i śpiewu chórowego, *Loppe'mu* Fryderykowi i *Piltz'owi* Samuelowi;— III go stopnia do udzielania lekcji na fortepjanie dla początkujących, pannie *Fechner* Władysławie. *Uwaga.* Z powodu licznych zgłaszań się osób pragnących przystąpić do egzaminu w celu pozyskania świadectw kwalifikacyjnych na Nauczycieli Muzyki w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości, że termin do składania powyższych egzaminów jak dawniej tak i nadal oznaczony zostaje na pierwszą środę o godzinie 4 z południa, każdego miesiąca w gmachu Instytutowym z wyłączeniem miesięcy wakacyjnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 19 Listopada (1 Grudnia).

W parlamencie włoskim, który, jak donoszą, 15-go b. m. ma być otwarty, stronnictwo umiarkowane przychylne gabinetowi, zyskało nowe wzmocnienie przez deputowanych weneckich, w skutku czego ułatwiona zostanie rządowi jego postawa w kwestji rzymskiej. W tej ostatniej nic się dotąd nie zmieniło, tylko doniesienia z Florencji jednozgodnie mówią o tem, że jen. Fleury bardzo jest zadowolniony z przyjęcia, jakiego doznał w tem mieście. Zdaje się jednakże, iż przesadzonem jest twierdzenie *La France*, że misja tego adjutanta cesarza Napoleona, tak szybko i zupełnie powiodła się, iż udaje się on w tych dniach wraz z p. Vegezzi do Rzymu, dla zapewnienia papieża, iż jego świecka władza będzie poszanowana, a konwencja wrześniowa ściśle będzie wykonana. Dziwne jest złączenie przez organ p. de Lageuronnière dwóch pojęć: utrzymania świeckiej władzy i wykonania konwencji wrześniowej, mianowicie po niedawnym gwałtownym artykule *Giornale di Roma* przeciwko wszelkim zapewnieniom włoskim, „prawdziwym córom obłudy i kłamstwa", zawartym w okólniku barona Ricasoli. Twierdzeniu *La France* zaprzecza dzisiejszy nasz telegram z Florencji, donoszący, że wiadomość o misji p. Vegezzi do Rzymu była przedwczesna.

O wmięszaniu się Hiszpanji do spraw rzymskich nie ma mowy, chociaż słychać o zamiarze gabinetu madryckiego, utworzenia eskadry statków pancernych, niewiadomo w jakim celu. Stanowczo zapewniają, że królowa Izabella uda się z wizytą na dwór portugalski; oznaczenie terminu jej powrotu do Madrytu na d. 8-y grudnia, wskazuje bezzasadność pogłoski, jakoby z Lizbony miała się na dłuższy czas udać do Paryża.

Telegram z Ameryki z 17-go zeszłego miesiąca, przynosi zadziwiającą wiadomość, że cesarz Maksymiljan, który, jak powszechnie zapewniano, miał znajdować się w drodze do Europy, przybywszy 1-go listopada do Vera-Cruz, powrócił ztamtąd do stolicy. Trudno zdać sobie sprawę, jakie pobudki mogły go skłonić do tego powrotu, jeżeli powyższa wiadomość okaże się prawdziwą. Tymczasem późniejszy telegram z Nowego Jorku z 28-go zesz.. mies. donosi, że cesarz Maksymiljan miał się udać z Vera-Cruz do Hawanny. Według innych wiadomości, marszałek Bazaine złożył raport wykazujący, iż niepodobna cofnąć wojsk francuzkich z Meksyku przed upływem 2 lub 3 miesięcy,—przyczem proponował na rejenta, jako najwłaściwszą osobę, jenerała Mejia.

W Londynie krążyła pogłoska, że Stephens powrócił do Irlandji, przedtem bawił parę dni w Londynie i oczekiwano w nocy z 26-go na 27-my listopada wybuchu powstania w Irlandji. Wybuch ten nie nastąpił, i teraz odkładają go na koniec grudnia, ale może i natenczas nie dojdzie do skutku. Wszelako obawom ruchu

fenienistowskiego, podniecanego postawą Stanów Zjednoczonych, a zagrażającego bezpieczeństwu i Irlandji i Kanady, należy przypisywać, z jednej strony gotowość do ustępstw gabinetu londyńskiego w sprawie statku *Alabama*, z drugiej strony tolerancję tegoż gabinetu względem zapowiedzianej na poniedziałek procesji robotników w Londynie, o czem pewne szczegóły znajdą czytelnicy poniżej.

Prawdopodobnem jest powstanie w Albanji, gdzie, jak donoszą, panowało wielkie wzburzenie, a wysłanie tam komisarza ze strony Porty, nie może uspokajać, gdyż zwykle przybycie takiego delegata bywało hasłem do buntu. Toż samo miało miejsce na w. Kandji, gdzie powstanie trwa dotąd. *Italie*, według wiarogodnych, jak powiada, wiadomości, tłomaczy w następujący sposób wieści o poddaniu się kandjotów. Wioski nadbrzeżne obawiając się spalenia przez turków, pozornie się poddały, ale jednak dostarczają żywność powstańcom, którzy podzieleni na dwa oddziały, stawiają mężny opór turkom w niedostępnych górach; skoro dwa te oddziały połączą się, kandjoci rozpoczną działania zaczepne.

W Chinach, a mianowicie w Nankinie zbuntowała się załoga i zaczęła rabować; gubernator wszelako kazawszy ściąć 54 żołnierzy, rychło przywrócił spokojność.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża oraz dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o finansowych reformach w królestwie.

Telegramy.

Wiedeń, *1-go grudnia. General Correspondenz* polemizując przeciwko oskarżeniom zagranicznych korespondencij o wspólnictwo władz galicyjskich z knowaniami polskiemi przeciw Rosji, powiada: Austrja w tym względzie ma czyste sumienie; gdyby to można powiedzieć o innych rządach, zniknęłyby wkrótce agitacje, mające na celu wpojenie wiary w istnienie kwestji galicyjskiej. Rząd potrafi przedsięwziąć środki dla zapobieżenia wyniknięciu tej kwestji.

Florencja, *1-go grudnia*. Pogłoski o misji p. Vegezzi w Rzymie są przedwczesne.

Wiadomości telegraficzne.

* Konsulat grecki w Wiedniu otrzymał 17 (29) listopada następujący telegram urzędowy z Aten: „Mustafa-pasza atakował oszańcowany klasztor Arkadin w powiecie Retymno. Krwawa bitwa; wysadzenie min; wielka strata turków i odwrót ich do Apokorno.

* *Wiedeń, 29-go listopada.* Dzisiejszy *Wiener Journal* oświadcza, że całkiem zmyślone są wszelkie pogłoski o koncentrowoniu wojsk w Galicji; do przedsięwzięcia podobnego środka, nie ma żadnego powodu. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 28-go listopada.* Donoszą z Nowego-Jorku pod datą 17-go b. m.: Cesarz Maksymiljan opuścił 1-go listopada Vera-Cruz i wrócił do stolicy. — Jenerał Dix wyjechał do Francji. (*Tamże.*)

* *Madryt, 27-go listopada. Epoca* zapewnia, że królowa Izabella wyjedzie 1-go grudnia do Lizbony i wróci 8-go tegoż miesiąca do Madrytu. Marszałek Narvaez towarzyszyć będzie królowej. (*Tamże.*)

* *Praga, 28-go listopada.* Przy dzisiejszych wyborach dodatkowych do rady miejskiej, wybrani zostali wszyscy kandydaci czescy, z wyjątkiem jednego. (*Corr. Bür.*)

* *Londyn, 28-go listopada.* Rząd poszle trzy pułki do Irlandji.— Deputacja komitetu prowincjonalnego upraszała ministra Walpole, ażeby wyznaczył tysiąc robotników-konstablów dla utrzymania porządku podczas procesji reformistowskiej, która ma się odbyć 3-go grudnia. P. Walpole odpowiedział, że rząd może to uczynić, lecz jedynie w razie gdyby deputacja przewidywała jakie rozruchy. Ponieważ p. Potter oświadczył, że nie przewiduje nic podobnego, przeto p. Walpole przyrzekł pomoc policji dla utrzymania porządku podczas procesji.— Lord Ranelagh pozwolił komitetowi na odbycie meetingu w jego parku. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 29 listopada. N. Pr. Z.* pisze: Ostatnie wiadomości z Putbus donoszą, że hr. Bismarck odjedzie ztamtąd w przyszłą sobotę.—Wiadomości dzienników, według których p. Werther ma odjechać do Petersburga, a inny poseł do Wiednia, są całkiem zmyślone. (*Wolffs T. B.*)

* *Kolonja, 29 listopada. Köln. Z.* donosi z Paryża: Depesza Bazaine'a przesłana do ministerjum wojny donosi, że niepodobną jest rzeczą opuścić Meksyk przed 2 lub 3 miesiącami. Depesza ta wskazuje jen. Mejia jako najwłaściwszego rejenta Meksyku. Obojętną jest rzeczą, jaką formę rządu przyjmie Meksyk. Wiadomości o zachciankach Bazaine'a do korony meksykańskiej są fałszywe. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 29 listopada.* Izba deputowanych uchwaliła jednozgodnie prawo wyborcze Niemiec północnych, zgadzając się zarazem na koszta wykonania tego rozporządzenia i przyjęła wniosek deputacji, że z uchwaleniem tego prawa wyborczego dla tworzącego się parlamentu, nie mają mieć żadnej wspólności zasady przyszłego prawa wyborczego. (*Tamże.*)

* *Peszt, 29 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano wniosek Tivszy, żądający upoważnienia komisji 15 do zredagowania adresu z prośbą o restitutio in integrum. Poczem odczytano wniosek Deaka domagający się przywrócenia ciągłości prawa i wynurzenia w adresie, aby komisja 67 zajmowała się nadal pracami co do spraw wspólnych. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 29 listopada.* Wojska związkowe zajęły Matamoras; Maksymiljan miał odjechać z Vera Cruz do Havanny. (*Tamże.*)

---

* (Kolej żelazna). *Warsz. Dniew.* pisze: „W ostatnich latach wiele było mówione i pisane w kwestji budowy dróg żelaznych w Rosji. Przyznając pierwszorzędną ważność połączeniu Moskwy z wybrzeżem czarnomorskiem, rząd przystąpił do przeprowadzenia kolei żelaznej pomiędzy Moskwą, Kijowem i Odessą, a wszystkie usiłowania zwraca ku najprędszemu jej ukończeniu. Nie mniej ważną jest dla Rosji,—szczególniej pod względem wojskowym,—linja, którąby łączyła jej środek z zachodnim krańcem, to jest pomiędzy Moskwą a Warszawą. O konieczności poprowadzenia drogi szynowej w tym kierunku, od pewnego czasu dają się słyszeć głośne i często powtarzające się głosy. Główni naczelnicy niektórych miejscowości pomiędzy temi dwoma punktami środkowemi, wzięli nawet w tym względzie inicjatywę urzędowo. Nie ulega wątpliwości że obok wojskowego i państwowego znaczenia wspomnionej drogi, kolej żelazna łącząca miejscowość skupiającą w sobie cały rękodzielniczy przemysł Rosji, z niemającym żadnych fabrycznych produkcij północno-zachodnim krajem,—wiążąca z sobą takie punkta handlowe jak Moskwa, Ryga i Warszawa, nie może nie mieć ważnego handlowego znaczenia. Ale jeszcze ważniejszem jest to, iż byłaby to droga, łącząca Azję z Europą w prostym kierunku, i że po niej przewożoneby były syberyjskie i środkowo-azjatyckie produkta do różnych miejscowości Rosji i do zachodniej Europy, a także produkta gubernij stepowych, do miejsc ich spożycia Zbytecznem byłoby wyjaśniać, jaki ogromny wpływ wywrze przeprowadzenie tej drogi na miejscowości przez które będzie przechodziła. Cały ten kraj ożywi się nietylko pod względem handlowym i przemysłowym, ale i zjednoczy się z punktem środkowym narodowości ruskiej i życia ruskiego, od których dotąd był odsunięty. Początek już został zrobiony; kolej warszawsko-terespolska w roku przyszłym będzie gotowa. Nie można nie pragnąć, zeby wyżej wyrażona myśl urzeczywistniła się o ile można najspieszniej, i żeby,-jeżeli nie rząd, to prywatna przedsiębiorczość, przyjęła na siebie zbudowanie kolei żelaznej z Moskwy do Brześcia litewskiego. Taniość materjałów budulcowych w miejscowościach przez które będzie przechodziła, poręcza korzystne następstwa tej budowy. Komunikacia wprost pomiędzy Warszawą a Moskwą, wzajemna zamiana produktów przemysłu i handlu uwspólnienie interesów, zbliżenie rozdwojonych teraz narodowości, —wszystko to obiecuje przedsiębierstwu świetną przyszłość i nadaje bardzo ważne znaczenie budującej się już kolei z Warszawy do Terespola".

* (Otwarcie kolei żelaznej pomiędzy Siedlcami a Łukowem). Roboty na wspomnionej w powyższym artykule kolei tak dalece postąpiły, że za zezwoleniem JW. Feldmarszałka Hr. Namiestnika, część jej od Siedlec do Łukowa, jak doniosło ogłoszenie we wczorajszym naszym dzienniku, od dnia dzisiejszego oddana zostaje do użytku publicznego. Onegdaj zaś, komisja przeznaczona do przeglądu robót, wraz z radą zarządzającą, odbyła pierwszy raz drogę tą koleją z Siedlec do Łukowa i napowrót, i uznała roboty za tak wykonane, że kolej do użytku publicznego może być oddana. Po przybyciu do Siedlec, podczas urządzonego tam obiadowego posiłku, wniesiony był toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, a następnie za zdrowie JW. Feldmarszałka Hr. Namiestnika, poczem spełniono inne toasty. Jednocześnie rada zarządzająca telegramem doniosła JW. Hrabiemu o otwarciu tej części drogi.

* (Prelekcja p. Lewandowskiego). Wczoraj p. Lewandowski, miał dalszy z kolei odczyt, o rozwoju umysłowych zdolności i instynktu gromady ptaków.

Φ.

* (Koncert). Program koncertu, który ma być wykonany w resursie kupieckiej, w poniedziałek, dnia 21 listopada (3 grudnia), o godzinie 8 wieczorem, pod dyrekcją p. Bilse, przez jego orkiestrę, jest następujący: 1) Uwertura z opery Tannhäuser, R. Wagnera; 2) Reverie, H. Vieuxtemps; 3) Zaproszenie do tańca, C. M. Webera; 4) Uwertura z opery Dinorah, Meyerbeera; 5) Scherzo ze snu letniej nocy, Mendelsohna Bartholdy; 6) Medytacja do 1-go preludjum Seb. Bacha, Gounoda; 7) Potpourri z opery Traviata, Verdego.

* (Organy w kościele metropolitalnym). Wczoraj w południe odbyta została, przez komitet osobny, rewizja części restauracji organów w kościele metropolitalnym i katedralnym św. Jana dokonanej przez p. Mielczarskiego, który wykończył 20 głównych głosów, z należącym do nich regestrem 1,232 piszczałek cynowych, metalowych i drewnianych. Użycie głosów już wykończonych nastąpi na chwałę Bożą na przyszłą pasterkę świąt Bożego Narodzenia, co wszakże bynajmniej nie przerwie dalszych około organu robót, który, według zatwierdzonego przez rząd kontraktu, mieć będzie głosów 50.

Φ.

* (Zbrodnia). Franciszek Niedziałkowski, o śmierci którego doniesiono było wczoraj, jak odbyta na nim sekcja sądowo-lekarska okazała, zamordowany został przez zadanie mu w głowę sześciu znacznych ran, tak dalece, że czaszka na 30 kawałków zdruzgotana. Podług mniemania lekarza, pierwsza i największa rana około lewej skroni, zadaną była denatowi obuchem toporu w czasie snu. Pieniędzy w mieszkaniu Niedziałkowskiego, prócz małej kwoty w kieszeni ubrania, przy rewizji nie znaleziono. Niezależnie od prowadzonego śledztwa sądowego, przedsięwzięte zostały przez policję wszelkie możliwe starania ku wykryciu przestępcy, i już jeden zostający z denatem w bliskich stosunkach i największe ściągający na siebie podejrzenie aresztowany został. (*Gaz. Polic.*)

---

* Obraz ofiarowany Ich Cesarskim Wysokościom Cesarzewiczowi i Cesarzewiczowej). Dnia 14 listopada r. b., w którym Rosja po raz pierwszy obchodziła radosną rocznicę urodzin Jej Cesarskiej Wysokości wielkiej księżnej Marji Teodorównej, znajdujący się w Petersburgu dońcy, składając swe powinszowania dostojnym nowożeńcom, ofiarowali małżonce swego atamana obraz Bogarodzicy. Gazeta *Doń. Wied.* pisze: Onegdaj (28 października) odbył się uroczyście obrząd zaślubienia Ich Cesarskich Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu Aleksandra Aleksandrowicza i wielkiej księżniczki Marji Teodorówny. O tym radosnym wypadku Najjaśniejszy Pan raczył zawiadomić telegramem wiernych swoich poddanych. Miasto Nowoczerkask obchodzi radość swego Ojca-Monarchy i szczęście swego najdostojniejszego Atamana przez dwudniowe nabożeństwo, zanosząc na kolanach modły o pomyślność zaślubionych, przy odgłosie dział. U nas teraz jakby wielkanoc; uroczystość podnosi znaczna ilość nagród jakiemi najłaskawszy Monarcha hojnie obdarzył swe wierne wojsko. W chwili, kiedy konsystujący w Nowoczerkasku jenerałowie i oficerowie spełniali w sali wojskowego zarządu zdrowie dostojnych nowożeńców, hrabia Grabbe przesłał do Petersburga następny telegram: „Do Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu. Wojsko dońskie, odebrawszy radosną wiadomość o zaślubieniu Waszej Cesarskiej Wysokości, przejęte uczuciami najgłębszego uszanowania i nieograniczonego przywiązania, składa Wam i najdostojniejszej małżonce Waszej wiernopoddańcze powinszowanie z powodu tego radosnego dla Waszej Wysokości, dla domu monarszego i dla drogiej naszej ojczyzny wypadku." *Dnia 28 października.* Od Jego Cesarskiej Wysokości hrabia Grabbe otrzymał na

to następującą odpowiedź: „Z prawdziwą wdzięcznością przyjmuję od siebie i od wielkiej księżnej powinszowanie kochanego wojska dońskiego, i nawzajem winszuję monarszej łaski szanownemu Pawłowi Krysztofowiczowi. „ALEXANDER." 29 października.

* (Bal w ambasadzie angielskiej.) *St. Petersburg, 15 (27) listopada.* Do szeregu urzędowych zabaw, urządzanych z powodu zaślubin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, należy dany wczoraj, w poniedziałek, bal w ambasadzie angielskiej. Zaproszeni byli w galowych mundurach, we wstęgach, tak jak na ostatnim wielkim balu w pałacu zimowym. Toalety dam odznaczały się świetnem bogactwem i wykwintnym gustem. Bal zaszczycony był obecnością Najjaśniejszego Pana, Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiej Księżny Marji Teodorównej, ich królewskich wysokości księcia Walji i duńskiego księcia następcy tronu, Ich Cesarskich Wysokości: Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza i Wielkiej Księżny Olgi Teodorównej, Wielkiej Księżny Katarzyny Michałówny i jego wielko-książęcej wysokości księcia Jerzego meklemburgsko-strelickiego, Ich Cesarskich Wysokości Księcia Mikołaja Maksymiljanowicza i Księżniczki Eugenji Maksymiljanównej Romanowskich-leuchtenbergskich, jego wysokości księcia Aleksandra heskiego, Jego Cesarskiej Wysokości księcia Piotra oldenburgskiego, ich wysokości: księcia Hermana sasko-wejmarskiego i księcia Alberta sasko-altenburgskiego. Jego królewska wysokość książę Walji miał na sobie ubior szkocki (highlander), co było łaskawą uprzejmością dla sir Andrzeja Buchanan, będącego szkotem, i wstęgę duńskiego orderu Słonia. Pierwszy kontredans rozpoczął się około godziny wpół do jedenastej; Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu tańczył go z lady Buchanan, Wielka Księżna Marja Teodorówna z księciem Walji, Wielka Księżna Aleksandra Józefówna z ambasadorem angielskim, duński książę następca tronu z Wielką Księżną Katarzyną Michałówną. Najdostojniejsi goście brali udział i w innych tańcach. Takowe były nie mniej ożywione jak u księżny Heleny Koczubej, a przerwane kolacją siedzącą dla wszystkich biesiadników, ponowiły się z nowem życiem i trwały do godziny trzeciej z rana. Stały bufet był urządzony w wielkim gabinecie ambasadora, w obocznym salonie była zastawiona herbata dla Najdostojniejszych gości reprezentanta n. królowej Wiktorji. Zbytecznem byłoby dodawać, że lady Buchanan i ambasador angielski robili honory domu z najuprzejmniejszą serdecznością, umiejąc się mnożyć, aby być wszystkiem dla wszystkich. Jest to ich stały zwyczaj, a od początku do końca wieczoru pozostali mu niezmordowanie wiernemi. Skład ambasady zresztą, pomagał im z gotowością zdolnej i szczęśliwej gorliwości, która nie mało się przyczyniła do zapewnienia zupełnego powodzenia tej świetnej zabawy. *(Jour de St. Pet.)*

* (Sprostowanie.) *Jour. de St. Pet.* pod 15 (27) listopada pisze: „Wcisnęły się niektóre pomyłki do czorajszego naszego sprawozdania o balu u księżny Heleny Koczubej (patrz wczorajszy *Dzien. Warsz. P. R.*). Jego Cesarska Wysokość książę Piotr oldenburgski nie był na nim obecny, a hrabina Szuwałow, zatrzymana w domu przez świeżą żałobę familijną, wcale się na nim nie ukazała. Jeżeli zaznaczyliśmy obecność dwóch osób nieobecnych, w zamian nie wymieniliśmy pomiędzy osobami które pomagały księżnie Koczubej robić honory domu, młodej księżniczki Marji Koczubej. Słusznie powiedzieliśmy, że bal był olśniewający, ponieważ sprawozdanie przez nas podane dowiodło, że wspaniałości dnia poprzedniego zaszkodziły dokładności wspomnień dnia następnego."

---

* (List z Chodżentu). Podczas wiosny roku bieżącego, wojska nasze, po krwawym szturmie, zdobyły Chodżent,—jedno z główniejszych miast obwodu turkiestańskiego. Chodżent leży na lewym brzegu Syr-Darji, przy granicy chanatu kokańskiego i bucharskiego, i przy głównej, a raczej jedynej drodze z Buchary do Kokanu. O siedm wiorst za miastem, odnogi śnieżnych gór Kar-Tau, ciągnące się ku południowi od Chodżentu, dotykają aż do koryta rzeki Syr. [1]). Strategiczne położenie Chodżentu zawsze było uwzględniane przez władców azjatyckich, którzy w walkach między sobą starali się się uprzedzać jeden drugiego w zajmowaniu tego miasta, atoli usiłowania ich często rozbijały się o fortyfikacje Chodżentu, słynne w całym kraju. Prócz ważnego położenia strategicznego, Chodżent jest ważnym punktem pod względem handlowym. Wszystkie karawany, idące z Buchary i Samarkandu do Kokanu, a z Kokanu do Buchary i częścią do Taszkientu, przeprawiają się w Chodżencie przez Syr-Darję, i tu rząd kokański pobierał znaczne opłaty. Spodziewać się należy, że rząd nasz, opiekujący się handlem w Azji środkowej, jeszcze bardziej podniesie ruch handlowy w Chodżencie. W obecnym czasie Chodżent z przyległościami liczy około 45,000 mieszkańców; warunki życia są tu nadzwyczajnie sprzyjające; pomimo niewielkiej odległości tego miasta od Taszkientu, wszelkie płody ziemne są tu lepszego gatunku i dojrzewają wcześniej niż w Taszkiencie. Pochodzi to ztąd, że miejscowość nad Syrem osłoniona tu jest prawie w około górami, które chronią ją zimą od wiatrów północnych, a latem od powiewu skwarnego powietrza z sąsiednich stepów.—Jakkolwiek Chodżent niedawno został przez nas zajęty, napływ ruskiej ludności wywołał potrzebę pobudowania cerkwi prawosławnej, a przeto 14 września położono tu fundamenta cerkwi pod wezwaniem św. Marji-Magdaleny. Plac pod cerkiew obrany został bardzo stosowny, na lewym wyniosłym brzegu pośród ogrodów, o kilka sążni od rzeki Darji, której przeciwległy brzeg opasany jest ostremi szczytami skał. W bliskości placu, na którym buduje się cerkiew, znajduje się rynek, środkowy punkt życia miejskiego. Nad rynkiem i placem wznosi się cytadela, z wysokiemi murami, a nad nią, na znacznej wyniosłości, z daleka widać dom, zajmowany niegdyś przez rządców Chodżentu, zwracający uwagę, jako ciekawy zabytek architektury wschodniej. 15 września, nazajutrz po założeniu fundamentów cerkwi, mieszkańcom Chodżentu, za pośrednictwem starszych urzędników miejskich i znakomitszych obywateli, ogłoszonem zostało o przyjęciu ich w poddaństwo rosyjskie, czego oni, pomimo niedawnego naszego pobytu w Chodżencie, ciągle się domagali. Założenie cerkwi i ogłoszenie przyjęcia w poddaństwo odbyło się z stosowną ceremonją, w obec jenerał-gubernatora oreaburgskiego, wojennego gubernatora obwodu turkiestańskiego i innych dygnitarzy. Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Krzyżanowski i wojenny gubernator obwodu turkiestańskiego, jenerał-major Romanowski, w ciągu pobytu swego w Chodżencie, zwiedzali miasto, meczety medresy (szkoły) i t. p. podobnież jak w Taszkiencie. Dnia 17 września 1866 r. biwak pod Chodżentem. *(Rus. Inw.)*

[1]) Podług przybliżonego wyrachowania przez znajdujące się przy naszym oddziale p. Struve, najwyższa wyniosłość tego łańcucha gór, mająca około 16,000 stóp nad poziom morza, znajduje się o 70 lub 80 wiorst od Chodżentu.

Ameryka.

* (Reprezentanci). Republikanie w stanie Massachussett dali przykład czynem; zamieścili oni na liście swoich kandydatów do reprezentacji miejscowej dwóch kolorowych. Jednym jest p. Karol Mitchell, drukarz z Bostonu, a drugim p. Walker z Charlestown w Massachussecie. Pytanie, jak przyjmie ich kongres? *(La Fr.)*

Anglja.

* (Popłoch). *Dublin, 25 listopada.* Dzisiejszej nocy przebiegały po ulicach Dublina patrole kawalerji; a w dzień policja uzbrojona była w pałasze. Nikogo z osób nie aresztowano. Wczoraj wieczorem nadeszło 1,250 karabinów nabijających się z tyłu, a przeznaczonych dla policji. *Kork, 26 listopada.* W mieście tem i na prowincji panuje wielki popłoch. Wszystkie biura policji zostały zabarykadowane, a wojska regularne rozbiegły się po hrabstwie. W Mallowie aresztowano trzy osoby. Mówią, że jeden z aresztowanych jest *head centre*, czyli główny przewódca fenienów. Wojska zostały wczoraj w koszarach zaalarmowane. Wiadomości z Dublina z dnia 26 listopada donoszą wreszcie o aresztowaniu w tem mieście osób i zabraniu broni w Dublinie i Drogheda. Oprócz tego dwa parostatki przewozowe w Chatam otrzymały rozkaz od admiralicji przygotowania się do przewozu wojsk do Irlandji. *(La Patr.)*

* (Stephens) nie przestaje oddziaływać głęboko na umysły w Anglji. Donoszą z Londynu, że przybył on z Ameryki na pokładzie pocztowego parostatku angielskiego, i miał, jak powiadają, przepędzić dwa dni i jedną noc w Londynie. Przyjaciele jego tworzą w około niego czujną straż, tak że trudno będzie go ująć. — Co do manifestacji reformistowskiej, mającej odbyć się w d. 3 grudnia, wielka panuje obawa, gdyż obecnie w mieście Londynie 270,000 robotników znajduje się bez zajęcia. *(La Fr.)*

* (Książę Walji.) *Londyn, 27 listopada.* Książę Walji wróci tu z Petersburga 1-go grudnia. Powiadają, że książę ten przyjmie prezydencję honorową w nowo-utworzonym komitecie, mającym urządzić uroczystości przy sposobności pierwszego strzelania do celu w Wimbleton, na którą mają być zaproszeni strzelcy belgijscy. *(Nordd. A. Z)*

* (Pożyczka ruska). *Londyn, 26 listopada.* Najważniejszym faktem finansowym w ubiegłym tygodniu była pożyczka ruska, znegocjowana przez dom bankierski Baring et Hope. Powodzenie tej operacji było nadzwyczaj świetne, podpisano tu bowiem przeszło 20 milionów funt. szterl., podczas gdy na Anglję przeznaczało się najwyżej 3 miljony. Nadmienić wypada, że tak wielki natłok podpisujących się, pochodził po części ztąd, że nie żądano żadnych depozytów, co nastręczało spekulacji obszerne pole do zysków. *(Berl. Börs. Z.)*.

Austrja.

* (Sejm węgierski.) *Hon* zaprzecza podanej przez *Lester Lloyda* i powtórzonej przez niektóre pisma wiedeńskie wiadomości, że na konferencji lewego krańca, odbytej 25 b. m., uchwalono, ażeby członkowie tego stronnictwa nie brali udziału w naradach komisji sześćdziesięciu siedmiu przed zamianowaniem ministerstwa węgierskiego. *Hon* zbija tę wiadomość w następujących wyrazach: „Wiadomość ta mogła ztąd powstać, że kwestja ta dotkniętą została rzeczywiście przez jednego z członków konferencji. Konferencja atoli nie tylko nie powzięła żadnej w tym względzie decyzji, lecz nawet nie roztrząsała tego wniosku, gdyż uznała takowy za przedwczesny." *(Wien. Abp.)*

* (Włosi i słowianie.) *Wiedeń, 27 listopada.* Agitacja za przyłączeniem do Włoch jest czynną nie tylko w Tyrolu południowym, lecz także w okręgu miasta Grac i w Trjeście, z którego to ostatniego miasta znakomitsi obywatele udawali się do Wenecji na uroczystość wjazdu króla Wiktora Emanuela. Trudno powiedzieć, w jaki sposób dążności te mogłyby być sparaliżowane, aspiracje te bowiem są tak silne, że same tylko środki represyjne nie byłyby dostatecznemi. Najlepszym środkiem byłby może ten, który podają pisma słowiańskie i który zależy na utworzeniu z prowincji słowiańskich, mianowicie ze Styrji południowej, Krainy, Istrji i Gracu, jednolitej prowincji słowiańskiej, w którejby żywioł włoski został pochłonięty przez żywioł słowiański. W ten atoli sposób wywołanoby nowe niebezpieczeństwo, gdyż połączenie się tej grupy słowian z ich pobratymcami chorwackimi, byłoby nieuniknione, a następnie przystąpiliby do tejże grupy słowianie południowi, zostający pod panowaniem tureckiem, przez co utworzyłby się żywioł bardziej skoncentrowany i silny, niż sam nawet żywioł węgierski.—Co się tyczy kwestji węgierskiej, nie ma nic w tem niepodobnego, ażeby dla rozwiązania takowej, poświęcono chorwatów, mamy już bowiem przykład podobnego rodzaju w traktowaniu rusinów, którzy pomimo swej tradycyjnej przychylności dla Austrji, poświęceni zostali dla zadość uczynienia polakom. *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (Reorganizacja armji). Jedna z korespondencji paryzkich podaje w kwestji reformy systemu militarnego we Francji niektóre wskazówki, dozwalające na utworzenie sobie dokładnego wyobrażenia o nowej organizacji armji. Czas trwania służby ma być zwiększony z siedmiu lat na dziesięć, z których pięć tylko popisowi spędzą w armji czynnej, a pięć w rezerwie; ludzie należący do tej ostatniej kategorji, będą obowiązani pełnić służbę wojskową tylko przez dwa miesiące w roku, lecz zarazem będą musieli być w pogotowiu do zgłoszenia się na pierwsze zawołanie; możność wykupienia się utrzymaną będzie tylko dla armji czynnej, lecz nie zostanie rozciągniętą do rezerwy. *(Nord.)*

* (Traktat z Madagaskarem). Korespondencje prywatne z Tamatavy z dnia 12-go października donoszą, że p. Louvière, wysłany w misji przez Francję do królowej Madagaskaru, odbył kilka konferencji z pierwszym ministrem, dla ułożenia podstaw nowego traktatu. *(La Patr.)*

Prusy.

* (Parlament północno-niemiecki.) *Berlin, 29 listopada.* Na zaproszenie ze strony rządu pruskiego na narady w przedmiocie projektu ustawy, który ma być przedłożony parlamentowi północno-niemieckiemu, oraz w przedmiocie terminu zwołania tego parlamentu, otrzymano już tu odpowiedzi przychylne od czterech rządów. *(Nordd A. Z.)*

* (Książę augustenburgski) począł przychodzić do głowy po rozum po stracie swoich nadziei. Sprzedał on swój zamek w Luzacji, i zamieszka nad jeziorem genewskim. *Börs. Z.* donosząca o tem, zawiadamia, że książę znajduje się obecnie w Koburgu, gdzie miał prosić księcia koburgskiego, ażeby go pojednał z królem pruskim. Za wynagrodzeniem, książę odstąpiłby swoich roszczeń do księztw. Następca tronu pruskiego zgadza się

na udzielenie mu pensji rocznej 100,000 talarów. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 27-go listopada.

Zabawa wieczorna.—Śmierć byłego namiestnika.—Pożary. — Podróże do księztwa poznańskiego.—Wykupno od wojska.—Buletyn choleryczny.

Poraz pierwszy będą podczas obecnej kadencji sejmowej dawane na przemian zabawy wieczorne, tak, iż bez przerwy codziennie będzie się bawić wyższy świat lwowski. Dwa wieczory w tygodniu daje książę Leon Sapieha, trzy hr. Potoccy, a jeden p. namiestnik hr. Gołuchowski, który podczas pierwszego swego namiestnikowstwa był w tym względzie bardzo skąpym, a to tak dalece, iż wyrobiła się między publicznością anegdotka (nie wiem czy prawdziwa lub nie), że na zabawach u p. namiestnika, jeżeli się kiedyś coś podobnego przytrafia, stawiają tak ułożoną piramidkę, iż niepodobna z niej coś wziąźć, nie chcąc ażeby się wszystko zawaliło. Pierwsza taka zabawa wieczorna była u państwa namiestnikowstwa we czwartek, na której znajdowało się do trzysta osób, a jak *Gazeta Lwowska* zapewnia, zabawa ta wielce ożywiona, trwała do godziny 11-tej.

Były namiestnik Galicji p. Paumgartten zmarł tego samego dnia w Szwajcarji, w którym się u nowego namiestnika bawiono. Ultrasy polscy gotowi *niezwykłe* dla nich zjawisko za jaki prognostyk przyszłości uważać, tak jak zauważali coś podobnego w otwarciu dnia 19 b. m. 19 sejmów krajowych na raz.

Pożary z podpalenia powstają na nowo; od 17 do 21 b. m. można pięć takich smutnych wypadków naliczyć.

Za cel podróży obierają teraz nasi galicjanie—Prusy, a mianowicie wielkie księztwo poznańskie, jak widać to z wielkiej ilości podań o paszporta do tych prowincij.

Prawo wykupna od służenia wojskowo podług nowej organizacji armji zniesionem zostanie, a zatem nikt na przyszłość nie będzie się mógł wykupić; korzysta ludność z czasu nim prawo to wejdzie w wykonanie i wykupuje się masami, a nawet dzieci kilkumiesięczne wykupują tak licznie, iż z tego źródła wpłynęło do kasy wojskowej około 200,000 guldenów.

Od lipca po koniec listopada zachorowało na cholerę w Austrji 450,000 osób z których około 200,000 umarło; bagatela! *Y.*

Paryż, 24-go listopada.

Komisja dla reorganizacji armji. Klapka.—Kanonik Kacper Kotkowski i ksiądz Rożański zbierają owoce swego patrjotyzmu.—Mierosławski i *Niepodległość.*—Wybory do komitetu reprezentacyjnego.—Niewdzięczność ludzka.

Puszczoną została w obieg pogłoska, która wywarła wielkie wrażenie. Powiadają, że Napoleon III zaniechał stanowczo swój projekt reorganizacji armji. Starałem się poinformować w tym względzie, i oto o czem zdołałem dowiedzieć się: żaden z projektów złożonych, opracowanych i roztrząsanych przez komisję, nie uzyskał uznania cesarza, który z tego powodu, zamiast zrzeczenia się swego zamiaru, postanowił, jak powiadają, odwołać się do planów bardziej radykalnych. Komisja, która opuściła już była Compiègne, ma tam wrócić, dla roztrząsania tym razem projektu bardzo zbliżonego do pomysłu przypisywanego księciu Napoleonowi i zależącego na tem, że służba w wojsku ma być trzyletnia i że wszyscy bez wyjątku francuzi mają ulegać konskrypcji.

Klapka przybył do Paryża i miał niezwłocznie naradę z Ixanyi'm, eks-sekretarzem Kossutha. Dowiaduję się, że Klapka ma otrzymać dziś lub jutro rozkaz opuszczenia terytorjum francuzkiego. Zdaje się że Francja nie chce już dłużej cierpieć pobytu u siebie tych profesorów i organizatorów rewolucij, których knowania wywierają zawsze zgubny wpływ na jej budżet.

Kanonik Kacper Kotkowski, eks-członek przewodniczący organizacji rewolucyjnej w r. 1863—64, skazany został obecnie, przez sąd przysięgłych departamentu Sekwany, na dwa lata więzienia i na 100 franków kary, za sfałszowanie i puszczenie w obieg biletów kredytowych ruskich. Na takąż karę skazany został ksiądz Feliks Antoni Rożański, kolega pomienionego kanonika i takiż sam jak on fałszerz. Rozprawy sądowe wykazały, że ci dwaj księża puścili w obieg fałszywych biletów kredytowych za przeszło 12,000 franków i że strwonili tę sumę. Nasz komitet reprezentacyjny gotów jest jeszcze powiedzieć, że spotwarzamy emigrantów.

Mierosławski został oskarżony w numerze 11-m *Niepodległości*, która poświęca mu osobny artykuł, podpisany literami E. S. Autor tego artykułu powstaje na filippiki eks-dyktatora przeciw tym wszystkich, którzy nie byli w r. 1863 jego stronnikami i walczyli bez jego pozwolenia. „Ten geniusz" powiada autor pomienionego artykułu, „o którym świat nie „miał dotychczas sposobności przekonać się..., po za „obrębem majestatu osobistości swojej nic już nie wi„dzi: jemu się zdaje, iż losy Polski nierozdzielnie z „losami jego osobistości są związane."

Komitet reprezentacyjny i wszystkie komiteta emigracji składają się z indywiduów, posiadających bardzo znaczną dozę zarozumiałości i miłości własnej. Wybory do komitetu reprezentacyjnego zostały ukończone. Zasługuje na uwagę niewdzięczność ludzka: hr. Działyński, który poświęcił dla utopij polskich całe swe mienie, uzyskał tylko 191 głosów, podczas gdy inni mieli ich po cztery, pięć i sześć razy więcej, pomimo iż nie ponosili żadnych ofiar, a przeciwnie, przyczynili się w roku 1863—64 do trwonienia funduszów narodowych. *A. M.*

Neapol, 22 listopada.

Nowy syndyk miasta.—Nieskrupulatny urzędnik.—Pamflet.—Giuseppe Giaraffa z Palermo.

Zdaje się że kwestja wyboru syndyka prawie została załatwiona, i pozostaje tylko uzyskać zgodę nowego kandydata p. De Siervo. Przy tej sposobności nasze dzienniki do sytu pozwoliły sobie zawikłać sprawę, spierając się o błachostki. Teraz pytają się, czy, p. De Siervo jeżeli zgodzi się przyjąć proponowane mu ciężkie brzemię, będzie dość silny aby stawić czoło wszystkim intrygom i czy będzie miał dość powagi i osobistego wpływu, aby górować nad radą wykonawczą (*giunta*), która przez swój ciasny umysł, zmusiła jego poprzednika do usunięcia się? P. De Siervo zajmował przed dwoma laty tę samę posadę i trzeba przyznać, że jego zarząd natenczas pozostawiał wiele do życzenia, lecz natenczas był otoczony stronnictwem czynu, które miało przewagę w radzie wykonawczej; spodziewać się należy że nasze sprawy municypalne na przyszłość pójdą lepiej.

Potwierdziła się wiadomość o zniknięciu poborcy z Benewentu, który pozostawił defekt przeszło miljona fr. Powiadają, że padł ofiarą zbytecznego zaufania przyjaciołom; w każdym razie takie szkody zrządzane skarbowi, zbyt często się powtarzają, aby rząd nie pomyślał o położeniu im tamy, a jedynym na to środkiem byłoby, pomimo opozycji demokratów, powierzenie różnym bankom poboru podatków, coby sprawiło oszczędność w kosztach poboru, a zapewniło by wniesione pieniądze.

Nasza policja szuka bezimiennego autora pamfletu pod tytułem „Aeronauta" w którym grożą poborcom podatków w mieście śmiercią, a co gorsza zalecają obywatelom, powtórzenie świetnych czynów jakie miały miejsce w Palermo.

Niedawno w jednym z dwójznacznych hoteli w dzielnicy Porto, aresztowano podejrzaną osobę. Jak się okazało po sprawdzeniu w kwesturze, był to wysłużony złodziej z Palermo Giuseppe Giaraffa, który uciekłszy z tego miasta w 1860 r. przedostał się na ląd stały i pomagał reakcjonistom. Naturalnie, udał się za swymi nowymi przyjaciołmi do Rzymu, gdzie był pośrednikiem pomiędzy kamaryllą pałacu Farnese a rozbójnikami w naszych prowincjach; ztamtąd jeździł do Barcelony i Marsylji w celu organizowania komitetów reakcyjnych. Powróciwszy do Włoch i wszedłszy w ściśle stosunki z przewódcami band Guerra i Fuoco, przybył do Neapolu dla zawiązania na nowo nici tej tajemniczej intrygi, kiedy ujęła go policja. Piękne rzeczy dadzą się słyszeć, kiedy człowiek ten, stanie przed sądem kryminalnym! *G. P.*

Z powodu finansowych reform w królestwie polskiem *).

(*Artykuł trzeci*).

Przepisy budżetowe.

Szkodliwe następstwa przyjęcia nowych w 1835 r. zasad do rachunków wzajemnych pomiędzy skarbem cesarstwa a skarbem królestwa, ujawniły się bardzo prędko. Zasady te w rękach miejscowej administracji posłużyły za upozorowany środek do ulżenia ludności i skarbowi królestwa, ze szkodą interesom ogólnej całości całego cesarstwa. Obliczenia budżetowe zaczęły być tak układane, żeby remanent budżetowy nie przewyższał nigdy cyfry 3,150,000 rsr., raz oznaczonej w 1835 roku, a żeby przeciwnie remanenta i oszczędności rzeczywiste, były o ile można największe. Cel ten osiągany był z jednej strony w taki sposób, że dochody oznaczały się w budżecie w zmniejszonych stosunkowo do rzeczywistego ich wpływu cyfrach. Tak było co do wielu dochodów niestałych. Opłata konsumcyjna naprzykład, oznaczana była pomiędzy 1850 a 1861 r. jedną cyfrą—1,570,000 rsr., a wpływało jej rocznie od 1,608,000 rsr. do 2,101,000 rsr.; akcyza od wyrobu wódki oznaczana była od 1850 do 1862 r. stale jedną i tą samą cyfrą 800,000 rsr., w rzeczywistości zaś wpływało jej w ciągu 6-ciu z przytoczonych 13-tu lat od 972,000 do 1,145,000 rsr. rocznie; opłata za patenta propinacyjne wykazywana była stale w budżecie pomiędzy 1849 a 1862 r., po 80,000 rsr. rocznie, a rzeczywiście wpływało jej od 84,000 do 94,000 rsr.; wpływ opłat stęplowych obliczany był od 1853 do 1860 roku na stałą sumę 418,000 rsr., w rzeczywistości zaś dochód w tej pozycji wzniósł się w tym przeciągu czasu od 442,000 do 576,000 rsr., a kiedy w 1861 i 1862 roku oznaczony był w budżecie na 430,000 i 453,000 rsr., to rzeczywiście wpływ z niego w pierwszym z tych lat doszedł do 536,000, a w drugim do 621,000 rsr.; opłata gildyjna obliczana była od 1854 do 1862 roku w stałej wysokości 40,000 rsr., w rzeczywistości zaś wpływało z niej od 43,000 do 55,000 rsr. rocznie. Dochód ze sprzedaży tytoniów i cygar oznaczał się od 1860 do 1864 roku w ilości od 529,000 do 675,000 rsr., w rzeczywistości zaś wynosił w tych latach od 560,000 do 777,000 rsr. Oprócz tego, niektóre znaczne źródła dochodu wcale nie były wykazywane w budżetach, jak naprzykład, procenta od listów zastawnych i innych kapitałów, w skutku czego rzeczywisty wpływ z pozycji dochodów przypadkowych, przedstawiał tę niestosowność, iż trzy razy przewyższał budżetowe obliczenie.

Z drugiej strony w pozycjach wydatkowych budżetu królestwa, były dopuszczane różne nieregularności, odejmujące budżetowi znaczenie prawa finansowego i przyczyniające się do zmniejszenia remanentu budżetowego, mającego się przelać do skarbu cesarstwa. Tu godnem jest uwagi przedewszystkiem to, że każdy z miejscowych w królestwie zarządów, miał oprócz wydatków zaspakajanych z ogólnych kas finansowych, jeszcze oddzielne swe kieszonkowe gospodarstwo i osobne wydatki, które dokonywał zupełnie oddzielnie. Tak naprzykład, zarząd pocztowy miał do 531,000 rsr. swych oddzielnych funduszów, wydatkowanych przez kasy pocztowe; wydział górniczy miał takich wydatków na sumę przeszło 1 miljon rsr.; nawet zarząd stadnin miał ich do 17,000 rsr. Druga nieregularność zależała na tem, że wydatki nadetatowe dokonywały się bez należytego zatwierdzenia. Wydatki te dochodzące do znacznych rozmiarów i wynoszące w 1855 roku do 733,000 rsr., w 1856 roku do 1,969,000 rsr., w 1857 roku do 1,079 000 rsr., w 1858 do 1,915,000 rsr. i w 1858 r. do 1,714,000 rsr., przedstawiały tem więcej niedogodności, że dokonywane były bez żadnej ze strony centralnego zarządu finansowego kontroli, a nawet nie były roztrząsane w wyższych władzach cesarstwa. Jeszcze większe zamięszanie w gospodarstwie królestwa sprawiał brak granic działania kredytów corocznego budżetu. Kredyta te przechodziły z jednego budżetu do drugiego i pozostając przez wiele lat nieużytemi, w każdej chwili były wymagalne. Takich niedokonanych w latach poprzednich wydatków w 1855 i 1856 r. było do 4,000,000 rsr., w 1858 do 4,194,000 rsr., a w 1859 przewyższały nawet 4 i pół miljonów rsr. Nakoniec zupełnie anormalne zjawisko w budżecie królestwa stanowiła osobna suma na zaspokojenie nadzwyczajnych wydatków rady administracyjnej. Suma ta corocznie była wnoszona do budżetu królestwa, zmniejszając o tyleż remanent budżetowy, pomimo tego, że według przyjętej w 1835 roku podstawowej zasady do rachunków królestwa z cesarstwem, wszystkie nadzwyczajne wydatki miały być zaspakajane z kapitału zapasowego, nie zaś z funduszów budżetowych. Tak też rzeczywiście było w początku: osobna nadzwyczajna suma nie była wnoszona do budżetu królestwa od 1835 do 1846 roku, ale wykazywane były w oddzielnych pozycjach określone wydatki, pod różnemi nazwami, w ogóle nie wyżej nad 150,000 rsr. Lecz w 1846 roku było wniesione do budżetu, oprócz tego do 200,000 rsr. do rozporządzenia rady administracyjnej; w 1856 roku suma ta powiększona została do 300 000 rsr., a od 1859 roku ukazywała się w budżetach już w wysokości 500,000 rsr. Niezależnie od tej sumy, na dopełnienie jej, corocznie wyznaczane były na tęż samą potrzebę nadbudżetowe kredyta. Tym sposobem do rozporządzenia rady administracyjnej w ogóle było asygnowane: w 1860 roku 500,000 rsr., w 1861 roku 800,000 rsr., w 1862 roku 800,000 rsr., w 1863 roku 1,000,000 rsr., a w 1864 roku 1,200,000 rsr. Podobny porządek rzeczy przedstawiał dwojakiego rodzaju niedogodności: z jednej strony, w liczbie wydatków dokonywanych z wspomnionej sumy, znajdowały się takie, które nie przedstawiały w sobie nic nadzwyczajnego, nieprzewidzianego, a wnosiły się corocznie,—niektóre w jednych prawie i tych samych cyfrach, a inne w ró-

*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.* (patrz *Dzien. Warsz.* N. 256 i 258).

nych rozmiarach. Takie były wydatki: na utrzymanie dróg i spławów, wahające się pomiędzy 16 a 70 tysiącami rsr.; wydatki na budowę i reperację gmachów publicznych, w niektórych latach nieprzechodzące 42,000 rsr., a w innych dochodzące do 100,000 rsr.; wydatki na coroczne wsparcia urzędnikom różnych władz; wydatek na udzielanie wsparcia szpitalowi Dzieciątka Jezus, wynoszący rocznie od 35 do 45 tysięcy rsr.; na wynagrodzenie za znak honorowy nieskazitelnej służby; na wsparcie teatrom warszawskim także powtarzający się corocznie w wysokości od 50 do 100 tysięcy rsr. Wydatki te corocznie powtarzające się, w istocie swej należały do wydatków zarządów, do których wydziałów się odnosiły; oddzielenie ich do osobnej kategorji naruszało regularność klasyfikacji budżetowej, i miało szkodliwy wpływ na rachunkowość obliczeń budżetowych, uwalniając naprzód miejscowy zarząd od konieczności starannego rozważania cyfr budżetowych. Dokonywane w ciągu kilku lat z kolei, bez należytej kontroli ze strony wyższych władz, wydatki te powiększały liczbę rozchodów nadbudżetowych, a następnie uzyskawszy niejako prawo obywatelstwa, tem łatwiej przenoszone były do liczby rozchodów etatowych. Z drugiej strony do liczby tychże wydatków dokonywanych z osobnej sumy rady administracyjnej, włączone były wydatki, które ze swego charakteru, — wydatków czasamych i wywoływanych przez nadzwyczajne okoliczności — nie podlegały wprowadzeniu do budżetu i powinny były być zaspakajane z kapitału zapasowego. Włączając takie wydatki do liczby budżetowych, zarząd miejscowy, zmniejszał na szkodę skarbu cesarstwa remanent budżetowy, mający przelewać się na ogólne rozchody. Do liczby takich rozchodów należały wydatki, dokonane z powodu stanu wojennego, na co z ogólnej sumy rady administracyjnej udzielono w 1865 r. 374,000 rsr., a w 1864 r. 236,000 rsr.; wydatki na płace dla uczątskowych naczelników wojennych, które w 1864 r. wynosiły 82,000 rsr.; wydatki na zagospodarowanie i koszta podróży nowonaznaczanym urzędnikom, na co użyto w 1863 r. 18,000, a w 1864 r. 54,000 rsr.; na utrzymanie czasowej wojenno śledczej komisji i inne.

Takie były nieregularności w pozycjach dochodu i rozchodu budżetu królestwa, w skutku których budżet tak był układany, że przytoczona suma 3,150,000 rsr., w ciągu 31 lat wnoszoną była do budżetu królestwa, pomimo tego, że rzeczywiste remanenta w królestwie polskiem były daleko znaczniejsze. Tak w r. 1835, kiedy wolny do przelania do skarbu cesarstwa remanent był obliczony w budżecie tylko na 3,150,000 rsr., w rzeczywistości dochody przewyższały obliczenia budżetowe, oprócz tego, o 2,120,000 rsr., a zatem do skarbu cesarstwa mogło być przelane przeszło 5 miljonów rs.; tożsamo było i w 1836 r., kiedy wpłynęło przeszło o 2 miliony rsr. więcej nad budżetowe obliczenia. Rzeczywiste przewyżki dochodów nad budżet i oszczędności w wydatkach, były obracane, jak już wspomnieliśmy, na osobny kapitał, który w r. 1837 dochodził już do 3,375,000 rsr., a obecnie wzniósł się do znacznej cyfry — 9,664,000 rsr. Tym sposobem wskazane przez nas nieregularności budżetu królestwa, przekręcając rachunki skarbu królestwa i cesarstwa na szkodę ostatniej, niweczyły i pozbawiały sam budżet znaczenia finansowego prawa dla gospodarstwa państwowego w królestwie. (*Dok. nast.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Konert symfoniczny). W dniu 5 grudnia jako w 75-tą rocznicę śmierci Mozarta, p. Bilse urządza koncert symfoniczny, ze współudziałem młodego fortepjanisty p. M. Hertz, ucznia lipskiego konser. chwilowo bawiącego w Warszawie. Pierwsza część programu złożoną będzie z najcelniejszych dzieł nieśmiertelnego mistrza, drugą wypełnią dzieła, jak koncert F-moll op. 79 Webera, krakowiak Chopina op. 3 z akomp. orkiestry; Fuga A-moll na organy Bacha, przerobiona przez Liszta na fortepjan.

* (Tydzień targowy). Srednie ceny głównych artykułów żywności na targu wczorajszo-piątkowym były następujące: *co do chleba:* razowego funt k. 2, w większych bochenkach funt kop. 1 1/2, pytlowego funt kop. 3, stołowego funt k. 5; bułki pszenne po k. 1, ważyły: ordynaryjne od złot. 18 do 21, poznańskie od zoł. 13—18, montowe od zoł. 11—14; *co do nabiału:* masła świeżego funt k. 30, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 30, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 15, twaróg kop. 7, jaj kopa rs. 1; *co do drobiu:* kurczę średnie k. 25, kura stara k. 50, kaczka kop. 40, bita kop. 50, gęś zwyczajna kop. 80, bita karmiona rsr. 1, indyk rs. 1 kop. 80, indyczka rs. 1 kop. 45, pularda kop. 55, kapłon kop. 60, prosię średnie kop. 65; *co do ogrodowizny:* marchwi korzec rs. 1 k. 50, buraków rs. 1 kop. 20, chrzanu wiązka kop. 12, cebuli garniec k. 20, funt cebuli kop. 4 1/2, mendel porów k. 6 1/2, pietruszki pęk kop. 9, selerów mendel kop. 25, kapusty w dużych główkach kopa k. 75, w małych główkach kop. 50, kapusty włoskiej główka kop. 5; *co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt k. 8, średniej funt k. 6, ordynaryjnej funt kop. 4, ryżu kop. 11, kaszy perłowej najpiękniejszej kwarta kop. 12, pośledniejszej kop. 9, orkiszowej kop. 8, krakowskiej drobnej najpiękniejszej k. 13, średniej k. 11, ordynaryjnej k. 9, gryczanej k. 6, jaglanej k. 7 1/2, pszennej k. 12, grochuokrągłego k. 6, szablastego k. 9, grzybów suszonych funt kop. 30; *co do zwierzyny:* zając rs. 1 kop. 20, sarna rs. 11, kwiczołów para kop. 15, kuropatw para rs. 1 kop. 10, jarząbków para kop. 65; *co do ryb żywych:* szczupaka funt k. 35, karpia kop. 25, lina k. 27 1/2; *co do ryb śniętych:* szczupaka, karasia i okonia funt kop. 12, sandacza kop. 15, karpia kop. 14, leszcza kop. 13. Φ.

* Nr. 74 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Starożytne budowle w mieście Sandomierzu p W. (z 2 drzew.)—Augusta p. W. Morzkowską (c. d.) — Przewodnicy zakopiańscy p. dr. E. Janotę (z drzew. Eljaszą.) — Matka zalotna obrazek dram. w dwóch aktach p. Fr. hr. Skarbka (c. d.)—Hamerfest. —Powieści różowe p. Don A. Treuba (z hiszp. Wierze w Boga (c. d.)—Korespondencja z Drezna i Paryża.—Rozmaitości. —Przegląd polityczny.—Wspomnienie pośmiertne po Fr. hr. Skarbku.—Na stacji pocztowej szkic humorystyczny Fr. Kostrzewskiego (z drzew.)

* Nr. 375 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera: — Most żelazny (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. —Pamiętniki starającego się (z 4 drzew. d. c.)—Rozmaitości.— Kronika bibljograficzna.— Typy i postacie ludowe (z drzew.) — Sztuki piękne (d. c.) — Przegląd piśmienniczy. — Prelakcja wstępna dr. Bełcikowskiego.—Dziewczę i ptak (poezja)—Helena (c. d.)

* N. 204 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera: — Zamek Fredericksborg. Order Słonia (z drzew.) — Za nic ręczyć nie można p. A. de Musset (d. c.) —Wyjątek z podróży Hermana Vambery do Chiwy i Buchary (d. c. z drzew.) — Zambeze z podróży dr. Livingstone (z drzew.) — Lavoisier (z drzew.)— Zjawisko p. Floryana.—. — Kronika zagraniczna.—Karykatury (z drzew.) oraz wyszły z druku: — Nr. 11 *Kliniki* i Nr. 33 *Izraelity*.

Warszawa,
dnia 19 Listopada (1 Grudnia).

Kalendarz.

W niedzielę, 2 grudnia, — św. Bibianny panny. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 50; zach. o godz. 3 min. 49.

W poniedziałek, 3 grudnia,—św. Franciszka ksaw.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 53; zach. o godz. 3 min. 48.

Stan pogody.

Dziś z rana — 6°,7 R. zimna.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	765 7	764 9
Termometr Reaum.	— 5'0	— 4'8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Najmniejsze zimno— 3 ',6 R. Największe zimno — 6'8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Halka.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). —*Jutro*, Balet **Robert i Bertrand**, (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Pojutrze*, Opera **La Fawo-rita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, Abonament N. 4, lit. A. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Faust**, przez artystów włoskich, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, **Było to pod Wagram; Damy i Huzary.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Chcę sobie pochulać.** (Zacznie się o godz. 7-ej). *Wczoraj*, dawano **Niedorostek, O chlebie i wodzie**, było osób 500.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.— Cena wejścia kop. 45.

Jutro. — I. Uwertura z op. Hugonoci, Meyerbeera; Warjacje na orkiestrę Conradiego; Scherzo Chopina, instrumentował Nowakowski; Kawatana z op. Lunatyczka, Belliniego. — II. Katharina-kadryl, Bilsego; Fantazja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera; Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera; Medytacje na 1-e preludjum, Bacha.— III. Powitanie Warszawy, polka Bilsego; Träumereien, z scen dziecinnych, Schumana; En avant! marsz Gungla; Podróż po Europie, potpouri Conradiego. — Początek o godzinie 7-ej.—Cena wejścia kop. 30. — *W poniedziałek*, koncertu nie będzie.— *Wczoraj*, było osób 200.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich i komików angielskich w postaci murzynów.—Początek o godzinie 6 1/2. Cena numerowanego miejsca kop. 52 1/2; wejście do sali kop. 20. —*Wczoraj*, było osób 46.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 1/2 dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 81.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.— Cena wejścia kop. 15, w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.— Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff*, z Łochowa; rzeczywisty radca stanu *Dabiza*, z Petersburga; jenerał-major *Karcow*, z Radomia;—wyjechał rzeczywisty radca stanu *Andrejew*, do Wiednia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 169, wyjechało osób 341, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 274, wyjechało osób 257; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 124, wyjechało 80; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 956, w tej liczbie z zagranicy 17; wyjechało 987, w tej liczbie za granicę 10.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 30 listopada 1866 r., a mianowicie pod adresem: Lejb Rakow w Słucku, Abramowicz w Skwirze, Herman Kościa w Bielsku, Władysław Wiśniewski w Białym-stoku, Hejman w Wilnie, Borko Nuwyk w Białym-stoku, Kadaj w Wołogdu, Adam Kamiński w Szadryńsku.

Dnia 17 (29) b. m. chorych w osmiu cywilnych szpitalach: przybyło 68, wyzdrowiało 31, umarło 6, pozostało 1794 (mężczyzn 862, kobiet 931); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 187, kobiet 147.

* W dniu 30 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 3, *Starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 8, razem 17; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 3, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 5, żeńskiej 10, *Starozakonnych*: męzkiej 8, żeńskiej 5, razem 28.

Ceny targowe
dnia 18 (30) listopada 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	6	—	7	20
Żyto „ — —230 f.	4	50	4	90
Jęczmień	4	20	4	65
Owies	2	55	2	80
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	80	1	95

Pud siana od k. 33 2/3—40. Pud słomy od k. 20 — 22 1/2.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 150; Jęczmienia 150; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 20.

Garniec „ od rs. 1 k. 33 1/2 do rs. 1 k. 40.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

Petersburg, dnia 18 (30) Listopada 1866 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies	31 15/16 32 1/8
„ Hamburg „	28 9/16
„ Amszterdam „	158 1/2
„ Paryż	336
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	113
5% „ „ z r. 1866	104 3/8
2-ga Bilety Bankowe	80 1/2
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	118
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	90
6% Metaliki	—
Imperjały	614
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA-OKRĘT.

z Berlina, d. 18 (30) Listopada 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		64
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		61 5/8
Bilety Banku Rosyjskiego		80 1/2
Weksle na Warszawę		80 3/8
„ Petersburg 3 tygodn		88 7/8
„ „ 3 miesięczny		87 5/8
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		78
Koleje Rosyjskie		78 1/2
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		62
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		92
„ „ „ 2-em		85 1/8
Żyto na targu		57
dto „ dostawę		54 1/2

* Wczoraj, przy wyjściu z teatru wielkiego, znalezioną została **bransoletka.** Osoba, która zgubiła takową, może ją odebrać, po udowodnieniu, w redakcji *Dziennika Warszawskiego*.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 7591*) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości PP. Jubilerów, Złotników, handlujących drogiemi kruszcami, i w ogóle wszelkich osób w Warszawie, lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod dniem 26 Grudnia (7 Stycznia) 1852 r. Nr. 85717, Reskrypcie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, że zapis do Księgi Próbierskiej w Próbierni Głównej przy Dyrekcji Mennicy Warszawskiej, rozpoczyna się z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. i trwać będzie do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r.

Zgłaszający się osobiście, lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich konsensa i wnieść przepisaną opłatę, a to pod rygorem Art. 42 Najwyżej Zatwierdzonej Ustawy o probierniach w Królestwie.

Że zaś na mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1857 r. Nr. 74750, osobom na prowincji zamieszkałym, dozwolonem jest wnieść opłatę wpisową do miejscowej Kasy Gubernjalnej lub Powiatowej (jeżeli im to będzie dogodniej), w takim więc razie, winni przy zachowaniu powyższych formalności w miejsce opłaty, nadesłać probierni przy własnem podaniu, na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed upływem roku bieżącego, kwist Kasy miejscowej z wniesionej za wpis opłaty.

Aby zaś nikt niewiadomością nie tłomaczył się, Dyrekcja Mennicy uwiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są:

a) Stosownie do Art. 6 Ustawy.

1. Fabrykanci wyrobów jubilerskich i złotniczych.
2. Fabrykanci złota i srebra ciągniętego walcowanego i malarskiego.
3. Fabrykanci kopert, instrumentów, guzików, ozdób wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto i srebro jest używanem.
4. Fabrykanci wyrobów galwanizowanych, platerowanych, pozłacanych i posrebrzanych, nie mniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów.

b) Stosownie do Art. 19 Ustawy.

5. Oczyszczający złotg i srebro, lub tak zwani szajdarze.

c) St sownie do Art. 36 Ustawy.

6. Wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali, jako to: Utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi, z szychu, zegarmistrze, optycy, handlujący guzikami, wreszcie handlujący złotem i srebrem, zużytem jakich bądź kształtów.

W myśl zaś tego samego Artykułu ustępu lit. *b.*

Osoby należące do klasy handlujących trudniące się sprzedażą złotych lub srebrnych sztabek i przedmiotów w różnych innych dozwolonych kształtach, obowiązane są zachowywać przepisy dotyczące stemplowania drogich kruszców, niemniej zapisywać się we właściwej Księdze Probierskiej, tak jak złotnicy i fabrykanci, chociażby razem prowadzili handel innemi towarami.

Warszawa d. 16 (28) Listopada 1866 r.
p. o Dyrektora St. Pusch

(N. D. 7593) *Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.*

Zawiadamia wierzycieli tejże masy, że Sędzia Komisarz wyznaczył termin, celem zgromadzenia ich na dzień 12 Grudnia r. b. o godzinie 4 z południa, w sali posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie.

Józef Poznański,
Syndyk ostateczny.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 7626*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Karolinie z Kwaśniewskich Gozdziejewskiej, współwłaścicielce nieruchomości Nr. 1,658 w Warszawie położonej, wyznacza się termin w dniu 1 (13) Czerwca 1867 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 7582). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci Józefa Dembowskiego, wierzyciela sum: złp. 17,000, złp. 3,000, pod Nr. 4 lit *B*, i złp. 3,000, pod Nr. 5 Działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Sławencin z Okręgu Kowalskiego, oraz b) rsr. 7,500, pod Nr. 30 Działu IV, wykazu hypotecznego dóbr Wójowka z Okręgu Stanisławskiego, zabezpieczonych. Otworzył sie spadek do regulacji którego, wyznaczam termin na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszewie.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1866 r.
Kuczyński.

(N. D. 7620) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Hijacynta Sliwińskiego, właściciela sum hipotecznych, a mianowicie:

a) Sumy rs. 5,895 pod Nr. 24 i 750 pod Nr. 27, w dziale IV dóbr Zalesie z Okręgu Rawskiego zahipotekowanych.

b) Sumy rs. 750 w dziale IV pod Nr. 24 dóbr ziemich Skoszew z Okręgu Brzezińskiego, łącznie z rygorem w dzale III pod Nr. 5 tychże dóbr, zamieszczonym, ulokowanej.

c) rs. 1,500 w dziale IV pod Nr. 13 dóbr ziemskich Zarembów z Okręgu Orłowskiego, zahipotekowanej, i

d) Ostrzeżenia dla sumy rs. 450 z procentami i kosztami w dziale IV pod Nr. 29 na dobrach Orłow z Okręgu Orłowskiego zapisanego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 3 (15) Czerwca 1867 r. w kancelarji ziemiańskiej wyznaczam.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1866 r.
Dziedzicki Adam.

(N. D. 7610). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Cecylji z Targońskich Wysiekierskiej, wierzycielce sumy rs. 9,750 na dobrach Przegaliny Wielkie B. w Okręgu Radzyńskim.
2. Ewy z Nowaków Pryami, wierzycielce sumy rs. 4,020 na dobrach Niedźwiedzikierz Łukowski.
3. Izabelli z Hrabiów Leduchowskich Rembielińskiej, wierzycielce sum złp. 39,200, i złp. 13,800 na dobrach Konstantynowie w Okręgu Łosickim.
4. Marjannie Przanowskiej, współwierzycielce sum złp. 10,150 i złp. 29,000 na dobrach Podlodów w Okręgu Radzyńskim.
5. Marcinkowskiego Ksawerego, właściciela dóbr Przytoczno część A. B. i C. w Okręgu Radzyńskim.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 5 (17) Czerwca 1867 r. jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce d. 11 (23) Listopada 1866 r.
Przyłuski.

(N. D. 7607). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Po śmierci: 1. Karola Leopolda Braemer, wierzyciela sum w dziale IV pod Nr. 2 wykazu dóbr Giełgudyszki-górne z Okręgu Marjampolskiego, sposobem ostrzeżenia napisanych, a mianowicie pod lit. *a* złp. 8,033 gr. 10 czyli rs. 1,025, z większej złp 13,333 gr. 10 pochodzącej, pod lit. *b.* złp. 17,915 gr. 16 albo rs. 2,687 kop. 33 i pod lit. *c.* kosztów złp. 160 czyli rs. 24, oraz współwierzyciela sumy złp. 23,406 gr. 10 czyli rs. 3,510 kop. 95 w dziale IV pod Nr. 4 wykazu namienionych dóbr sposobem także ostrzeżenia zapisanej.

2. Karoliny Szarloty Braemer, współwierzycielki tej ostatniej sumy złp 23,406 gr. 10 czyli rs. 3,510 kop. 95, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 22 Maja (3 Czerwca) 1867 r. w kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Suwałkach.

Suwałki d. 4 (16) Listopada 1866 r.
Jan Niwiński.

(*N. D. 5336*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia iż na dzień 16 (28) Lutego 1867 roku, wyznaczony został termin do regulacji spadku po Pelagji Ciąglińskiej, zamężnej Borowskiej współwłaścicielce sumy rs. 1,500 na dobrach Chudej woli A w Okręgu Lubartowskim ubezpieczonej.

Lublin d. 10 (22) Sierpnia 1866 r.
Edward Brodowski.

(N. D. 7608). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Aleksandra Zakrzewskiego, współwłaściciela z jednej piątej części sumy złp. 20,720 czyli rs 3,108, na nieruchomościach miejskich w Przasnyszu Nr. 14 w dziale IV pod ad Nr. 2, Nr. 15 i 16 w dziale IV pod ad Nr. 3, Nr. 17 w dziale IV sposobem ostrzeżenia, i Nr. 432 w dziale III sposobem ostrzeżenia, tudzież w dziale IV pod ad Nr. 2 w wykazie hypotecznym zapisane.
2. Tomasza Chmielińskiego, właściciela części na wsi Zembrzusu Wielkim lit. *A.*
3. Walentego Maruszewskiego i Andrzeja Maruszewskiego, oraz Małgorzaty z Maruszewskich Damięckiej, Hipolita Damięckiego żony, współwaścicieli części na wsi Orły z przyległościami na wsi Marusach i Niesłuchach lit. *A.*
4. Pawła i Józefy małżonków Krośnickich, właścicieli części na wsi Krośniec lit. *E.*
5. Franciszka Morawskiego, wierzyciela sumy złp. 303 czyli rs 45 kop. 45 pod Nr. 3, i sumy złp. 4,500 czyli rs. 675 z procentem i kosztami w kolumnie zastrzeżeń pod Nr. 4 w dziale IV, tudzież prawa trzyletnie dzierżawy w kolumnie zastrzeżeń w dziale III pod Nr. 1 na części ziemskiej Bartołdy lit. *B.* zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 13 (25) Maja 1867 r. ukończyć się mające. Wzywa więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami w kancelarji hypotecznej w Przasnyszu stanęli.

Przasnysz d. 5 (17) Listopada 1866 r.
Billewic.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *7629*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Zawadzkiego woźnego przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwandt Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750 i 450, razem 1,200 z procentem 5% od dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1866 r i kosztów od Szymona i Elżbiety z Bergerów małżonków Krajewskich młynarzy obywateli właścicieli osady młynarskiej Wola Nr. 53 pod Warszawą we wsi Koło do dóbr Wielka Wola lit. *a*, i czyste Okręgu Warszawskim Gubernji Warszawskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 3091*b*, zamieszkałych, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

OSADA MŁYNARSKA

Wola Nr. 53 pod Warszawą we wsi Koło do dóbr Wielka Wola lit *a*, i czyste należąca w gminie Czyste Powiecie Okręgu i Gubernji Warszawskiej w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 23 kop. 74, położona prawem własności od Szymona i Elżbiety z Bergerów małżonków Krajewskich młynarzy należąca i w tychże posiadaniu zostająca pod Ukaz Najwyższy nie podpadająca księgę wieczystą własną mająca, nadto księgę wieczystąogólną dóbr Wielka Wola lit. *a*, ściami obciążona, przybliżonej rozległości i Czyste objęta poszukiwanemi wierzytelnojąca.

około łokci kwadratowych 25,900 zawiera-

Na gruncie tej osady są następujące zabudowania:

1. Młyn (wiatrak) z drzewa gontami kryty ze szmigami z cylindrem o jednym ganku i szpic ganku z maszynerją, kołami kamieniami i t. p.
2. Studnia balami cembrowana.

Inwentarz z przeznaczenia do nieruchomości należący, jako to: młynek, faski, szufle, piła, młot, i t. p. po szczególe w akcie zajęcia wymieniony.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej osady znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym tutejszym, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogę.

Zajęcia w kopiach doręczone:

1. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.
2. Adolfowi Kleczkowskiemu Wójtowi Gminy Czyste we wsi Czyste przy Warszawie w Okręgu Warszawskim, urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej Osady Wola Nr. 53 w Okręgu Warszawskim położonej w d. 13 (25) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancąlarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 10 (22) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Warszawa d 25 Sierpnia (6 Wrześ) 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d 25 Sierpnia (6 Wrześ). 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 10 (22) Października, 24 Października (5 Listopada) i 7 (19) Listopada 1866 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży osady młynarskiej Wola Nr. 53 pod Warszawą we wsi Koło do dóbr Wielka Wola lit. *a* Czyste należącej, w gminie Czyste Okręgu Warszawskim położonej, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyż rzeczonej osady na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w wydziale I Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 1,000, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje; w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *7628 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Ludwika Zawadzkiego woźnego przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 750 i rs. 450 czyli ogólnej 1,200 z procentem 5% od dnia 23 Marca 4 Kwietnia) 1865 r. i kosztów od Szymona i Elżbiety z Bergerów małżonków Krajewskich obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie za rogatkami Wolskiemi przy ulicy Wolskiej pod Nr. 3091 lit. *c* położonej, tamże zamieszkałych protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie za rogatkami Wolskiemi przy ulicy Wolskiej pod Nr. 3091*c*. na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rs 32 kop. 30½ w Parafji Wolskiej w Gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Elżbiety z Bergerów i Szymona małżonków Krajewskich męża młynarza należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 35,246 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna murowana o jednem piętrze z mieszkaniami facjatami gontomi kryta trzy kominy murowane mająca.
2. Zabudowanie z drzewa gontami kryte z kominem murowanym.
3. Zabudowanie z drzewa gontami kryte z kominem murowanym, stodoła o jednym klepisku, szpichlerek i stajnia.
4. Kloaka z drzewa gontami kryta.
5. Komórka z drzewa gontami kryta.
6. Zabudowanie z drzewa gontami kryte mieszczące w sobie komórki.
7. Piwnica balami cembrowana deskami i ziemią kryta.
8. Podwórze niebrukowane, ogrodzone sztachetami drewnianemi i tworzy małe ogródki warzywne.

W podwórzu tym jest studnia balami cembrowana.

9. Parkan z drzewa z bramą i furtką.
10. Ogród fruktowy i warzywny w którym znajduje się około sztuk 220 drzew śliwkowych 86 wiśni, krzaków agrestowych i porzyczkowych około sztuk 370

W nieruchomości tej jest ośmiu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży wKancelarji Trybunału tutejszego wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Sierpnia 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 11 (23) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 10 (22) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1866 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1866 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Następnie po odbyciu w dniach 10 (22) Października, 24 Października (5 Listopada) i 7 (19) Listopada 1866 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie za rogatkami Wolskiemi przy ulicy Wolskiej pod Nr. 3091c. położonej, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia wyż rzeczonej nieruchomości na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w wydziale I. Trybunału Cewilnego Warszawskiego, w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy nlicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rsr. 2,500, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje; w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1866 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

(N. D. 7619). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Pietrasiewicza obywatela, w dobrach własnych Kobyłczyce, Okręgu Częstochowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Józefa Kleczkowskiego Mecenasa, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 590 przy ulicy Długiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,010, z procentem 5%, od dnia 12 (24) Czerwca 1860 r. i kosztów od Stanisława Smoleńskiego, dziedzica dóbr ziemskich Glinnik lit. *A*, *B*, *C*, w Gubernji Warszawskiej Powiecie Rawskim położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 17 (29) Października 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Glinnik lit. *A*, *B*, *C*, czyli wieś tego barwiska i folwark z nazwą Smoleńsk, w Gubernji Warszawskiej Powiecie Rawskim, pod jurysdykcją Sądu Pokoju O-gu Brzezińskiego w Gminie Dobra, a w parafji Szczawin położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Smoleńskiego należące, w posiadaniu tegoż zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej przestrzeni około mórg nowopolskich 202, czyli dziesiatyn 103, sażeni 1244 mające.

Na gruncie dóbr Glinnik. znajdują się następujące zabudowania:

A. we wsi Glinniku:

1. Dom z drzewa z bali gontami kryty, komin murowany mający.
2. Dom z bali gontami kryty, z kominem murowanym.
3. Chlewy z bali gontami kryte, a w części i słomą poszyte.
4. Figura murowana, daszek pod dachówką mająca.
5. Słup drewniany.
6. Stajnia, obora, wozownia murowana, gontami kryta.
7. Studnia z pompą i korbą drewnianą, przy której jest rynna do w prowadzania wody do stajni i obory.
8. Stodoła z bali słomą kryta.
9. Dom murowany z cegły w $^3/_4$ częściach dachówką, a w $^1/_4$ części słomą kryty.

Budowla ta z jednej strony parterowa, a z drugiej z suteryną.

10. Karczma i kuźnia z drzewa, gontami kryta, z kominem murowanym.
11. Ogród owocowy, a w części warzywny, w którym jest drzew owocowych przeszło sztuk 300, prócz różnych krzewów i drzew dzikich.

Ogród ten, ogrodzony jest z dwóch stron parkanem z desek.

12. Pszczół w ulach drewnianych sztuk 4.
13. Staw zarybiony, w około którego, znajdują się drzewa obsadzone.

B. w Folwarku Smoleńsk.

14. Dom z bali z kominem murowanym, słomą poszyty.
15. Chlewiki z bali pod półdaszkiem z desek.
16. Dom z bali słomą poszyty z kominem, przy którym jest chlewik z desek.
17. Kloaka z desek gontami kryta.
18. Dom z bali gontami kryty,, z kominem murowanym, przy którym jest chlewik mały z desek.
19. Gałębnik na słupie pod daszkiem gontami krytym.
20. Piwnica w ziemi murowana z kamieni słomą kryta.
21. Stajnia i obora z bali, słomą kryta.
22. Stodoła z bali słomą kryta, a przy niej szopa okrągła słomą kryta, po maneżu od młockarni.
23. Spichrz i wozownia z bali słomą poszyta.
24. Ogród fruktowy mieszczący w sobie drzew różnych około sztuk 200, a za nim małą studzienka.

Wilchelm Dering, z szynku wódek płaci suchej arendy rocznie do dworu rsr. 30, ma dodane mieszkanie i gruntu prętów 100.

Teofil Witkowski Kowal, za mieszanie i kuźnię płaci rocznie rsr. 11 kop 50, i ma gruntu prętów 30

Jakób Lesiński ogrodnik, płaci dzierżawy z ogrodu rsr. 97 kop. 50 rocznie w Glinniku.

Wojciech Kucharski ogrodnik, płaci z ogrodu na folwarku Smoleńsk, rocznie rsr. 60.

Gorzelnią murowana i młyn wodny są obcą własnością.

Na gruncie dóbr Glinnika, znajduje się kolonji 74, które mają gruntu nadanego z folwarku włók 45, mórg 19, prętów 298, i te Ukazem Najwyższym wyłączną własność stanowią posiadających.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia, u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Mecenasa, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 590 przy ulicy Długiej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wiktorowi Ślusarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu Brzezińskiego urzędowanie swe w mieście Brzezinach Okręgu Brzezińskim Gubernji Warszawskiej mającemu.

2. Mateuszowi Chylińskiemu, Wóowit, Gminy Dobra, do której dobra Glinnik *A*, *B*, *C*, należą, we wsi Dobra Okręgu Brzezińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu.

Obudwom na ręce własne dnia 25 Października (6 Listopada) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie, dnia 1 (13) Listopada 1866 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 15 (27) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 7585.*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Pelagji z Grabskich Grzybowskiej, Eugeniego Grzybowskiego, właściciela dóbr Słubice, żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Grzybowskich, w dobrach Słubice Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 7,500, z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. i kosztów procesu od Mikołaja Tokarskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 1556*a* położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 30 Września (12 Października) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Chmielnej, pod Nr. 1556*a*, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym VIII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 kop. 36, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Mikołaja Tokarskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążona, ogólnej powierzchni około łokci kwadratowych 7963, albo arszynów 6372 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiw murowana, dwepiętrowa, dachówką kryta, dwa większe i dwa mniejsze kominy mająca.
2. Oficyna masiw murowana, dwupiętrowa, dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.
3. Oficyna murowana, o pierwszem piętrze, dachówką kryta, o dwóch kominach murowanych.
4. Zabudowanie z desek, o piętrze, gontami kryte, mieszczące w sobie komórki
5. Kloąki z desek gontami kryte.
6. Ogród z drzew dzikich, około sztuk 10, w którym są wystawki deskami kryte, 4 latarnie na słupach.
7. Kuczka czyli szopa z desek.
8. Komórka z desek deskami kryta.
9. Śmietnik z desek.
10. Komórki z drzewa dachówką kryte.
11. Ogród warzywny i fruktowy, parkanem z desek ogrodzony, w którym drzew owocowych jest około sztuk 20, oraz inne krzewy, nadto dół drzewem cembrowany, deskami kryty.
12. Studnia drzewem cembrowana, z pompą i korbą żelazną, oraz studzien małych dwie do wypompowania wody z piwnicy.
13. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej, jest 32 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Józefa Krawczulewicza, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 3 (15) Października 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie, dnia 6 (18) Października 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana d. 22 Grudnia 1866 r. (3 Stycznia 1867 r.)

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Paździer. 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 19 (31) Paździer. 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

(*N. D. 7586*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie domu zleceń ziemian w Włocławku pod firmą Dąbski, hr. Skarbek, Słubicki i spół. w mieście Włocławku Okręgu Włocławskim egzystującego pod likwidacją zostającego w osobach likwidatorów Emiljana Kreskowskiego dziedzica dobr Baruchowa w tychże dobrach Baruchowie Okręgu Kowalskim zamieszkałego; Jana Biesiekierskiego i Józefa-Aleksandra 2 imion Jabłońskiego obywateli w mieście Włocławku Okręgu Włocławskim zamieszkałych działających z mocy aktu rozwiązania spółki na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów spółki powyż rzeczonej spisanego przez Juljana Mikoszewskiego Rejenta Okręgu Włocławskiego d. 18 (30) Sierpnia 1866 r., a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w Warszawie pod N. 519 zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 967 k.79 z procentem po 6% i komisowem po pół od sta co każde 3 miesiące liczyć się winnym, rachując od d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 r. i kosztów rs. 18 a za wyjęcie i doręczenie wyroku rs. 5 k. 27½, i dalszych kosztów od SSrów beneficjalnych niegdy Romana Wiesiołowskiego jako to: Anny z hr. Skarbków Wiesiołowskiej po Stefanie Wiesiołowskim pozostałej wdowy w dobrach Milżynie Okręgu Włocławskim zamieszkałej, Hipolita Wiesiołowskiego obywatela w dobrach Dalowicach Okręgu Miechowskim zamieszkałego, Ludwiki z Wiesiołowskich Byszewskiej Ludwika Byszewskiego właściciela dóbr Hołudze żony w asystencji męża czyniącej czyli obojga małżonków Byszewskich w dobrach Hołudze Okręgu Stopnickim zamieszkałych, wszystkich zamieszkanie prawne w dobrach Milżynie Okręgu Włocławskim obrane mających, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 12 (24) Września 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Milżyn składające się z wsi i folwarku Milżyn i wsi Zaborowo Hollendry w Powiecie Włocławskim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okr. Włocławskiego w Gminie Piaski Parafji w Zgłowiączkach położone prawem własności do SS-rów beneficjalnych, niegdy Romana Wiesiołowskiego i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone ogólnej rozległości oprócz gruntów włościańskich około włók miary nowopolskiej 22 albo dziesiatyn 338 zawierające z których lasu około mórg 28 albo dziesiatyn 14, lecz las ten już na pniu sprzedany. W dobrach tych w dwóch miejscach znajduje się kopalnia torfu.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa tylną ścianę murowaną mający, słomą poszyty, komin murowany mający.
2. Dom z drzewa słomą poszyty o jednym kominie murowanym.
3. Chlewek z drzewa bez pokrycia.
4. Chlewki z drzewa słomą poszyte.
5. Stajnia z cegły palonej murowana, dranicami kryta.
6. Kurniki z cegły surówki postawione słomą poszyte a okapy drewniane
7. Obora z gliny czyli surówki, narożniki z cegły palonej mająca, słomą poszyta.
8. Studnia drzewem cembrowana z łańcuchem żelaznym i kołem do ciągnienia wody.
9. Dom z gliny sześciorak zwany o czterech kominach murowanych słomą poszyty a okapy gonciane mający.
10. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
11. Chlewik z drzewa słomą poszyty.
12. Kuźnia z drzewa słomą poszyła z kominem murowanym razem i pomieszkanie kowala Franciszka Błachowicz obejmująca.
13. Chlew z drzewa słomą poszyty.
14. Piwnice dwie z drzewa w ziemi ziemią kryte.
15. Stodoła z drzewa słomą poszyta w której jest maszyna młocarnia i maneż ruchomy przenośny
16. Szopa czyli bróg słomą kryty.
17. Budynek z desek słomą pokryty w którym znajduje się sieczkarnia, młynek do mielenia, niemniej porządkowania
18. Stodoła i spichrz w części z drzewa a w części z cegły surówki słomą poszyty.
19. Obora z gliny w słupy murowane, słomą kryta.
20. Owczarnia z surówki słomą a okapy gontami kryte mająca.
21. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.
22. Dziedziniec sztachetami z łat rżniętych ogrodzony, w których są dwie bramy.
23. Ogród fruktowy, kwiatowy i warzywny w części sztachetami z łat rżniętych a w części chróstem ogrodzony, w którym jest drzew owocowych około sztuk 120, oraz 8 pni pszczół sadzawka mała.

Kloaka z desek gontami kryta.

24. Karczma z drzewa bez zajazdu słomą poszyta o jednym kominie murowanym. Chlewik czyli obórka z drzewa słomą oraz dwa inne z drzewa bez pokrycia nie dokończone. W karczmie powyższej mieszka karczmarz Urban Zawadzki za kontraktem prywatnym od ś-go Jana r. b. na lat 3 za opłatą rocznie rs. 120.

W dobrach tych jest włościan osiadłych i posiadających grunta 19-tu z imion i nazwisk po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, Ukazem Najwyższym obdarowanych.

Wieś Zaborowo czyli Hollendry.

W tej jest kolonistów siedmiu z imion i nazwisk oraz ilość gruntu posiadających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki

sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale 1. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Stanisławowi Jezierskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego w mieście Brześciu urzędującemu, na ręce własne.

2. Mikołajowi Kruszyńskiemu Wójtowi gminy Piaski do której dobra Milżyn z przyległościami w Okręgu Włocławskim położone należą w mieście Lubrańcu urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Października 1866 roku.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 10 (22) Października 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 22 Grudnia 1866 r. (3 Stycznia 1867 roku).

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1866 r
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 7587)

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej i rogu ulicy Franciszkańskiej pod Nr. 2165 lit. *c.* na gruncie czynszowym położona, składająca się: a) z domu murowanego frontem do ulicy Franciszkańskiej zwróconego, o parterze, pierwszym i drugim piętrze, z piwnicami sklepionemi dachówką krytego, z przybudowaniem takimże od ulicy Bonifraterskiej, b) oficyny od ulicy Bonifraterskiej murowanej, o parterze i pierwszym piętrze z piwnicami pokrytej dachówką, c) oficyny takiejże w połowie z piwnicami z przybudowaniem murowanem, d) drwalni, kloaki i pomięszkania z drzewa o parterze i pierwszym piętrze, dachówką krytych, e) wozowni z drzewa gontami krytej, f) śmietnika, g) studni z pompą balami cembrowanej, h) dołu na wapno wyłożonego i pokrytego balami, i) komórki z drzewa deskami krytej, k) 2-ch mostków i rynien odciekowych, l) bruku z kamieni polnych, ł) gruntu pod całą nieruchomością obejmującego powierzchni łokci kwadratowych 4,826, do Sukcesorów Fiszla Szmideberg, jako to: 1. Eleonory z Szmidebergów Loewvenstam Ludwika Loevenstam kupca małżonki w imieniu własnem i jako nabywczyni praw Henryka vel Henocha Szmideberg, pod Nr. 2,234 lit. *b.* 2. Rebeki z Szmidebergów Zederbaum, Mojżesza Zederbaum kupca, małżonki pod Nr. 2165 lit. *c.* 3. Rozalji z Szmidebergów Kinderfreund, Moritza Kinderfreund kasiera prywatnego małżonki pod Nr. 2323 w Warszawie zamieszkałych. 4. Józefa Szmideberg spekulanta, z zamieszkania i pobytu niewiadomego, którego pełnomocnikiem sądowym jest Michał Rapacki Rejent Kancelarji Okręgu i miasta Warszawy pod Nr. 482 w Warszawie zamieszkały, oraz do Dwoiry z Aszerów Szmideberg po Fiszlu Szmideberg pozostałej wdowy pod Nr. 2165 również w Warszawie zamieszkałej, należąca na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 15 (27) Lipca 1866 r. na popieranie Eleonory z Szmidebergów Loevenstam przeciw innym wyżej wyrażonym Sukcesorom Fiszla Szmideborg i Dwojrze Szmideberg, przedaną będzie w drodze działów przed W ym Janczewskim Sędzią pomienionego Trybunału delegowanym w miejscu posiędzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549. Termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 15 (27) Listopada 1866 r. godzinę 9 i ¾ z rana. Warunki tej przedaży mogą być przejrzane u Podpisarza Trybunału wydziału II. i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, tą przedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 45,773 kop. 90, jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Warszawa d, 13 (25) Października 1866 r.
Władysław Chęciński, Patron

Po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2165 lit. *c.* położonej, termin do jej ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Grudnia 1866 r. godzinę 4 z południa wyznaczony został, który odbędzie się przed W-ym Janczewskim Sędzią Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale II.

Warszawa dnia 16 (28) Listopada 1866 r.
Władysław Chęciński Patron.

(N. D. 7547.) Począwszy od d. 17 (29) Listopada r. b. rozpocznie się wyprzedaż win węgierskich z lat dawnych, jako prawnie zajętych przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr. 544 gdzie Apteka przy ulicy Długiej w piwnicy w chądząc w podwurze po lewej ręce. Wina te w wyborowych gatunkach nabywać można tak w butelkach jak i gąsiorach byle tylko, nie mniejszą na raz pertją jak z dziesięciu butelek złożoną.

Licytacja odbywać się będzie codziennie, wyjątkiem świąt od godziny 3-ej do 6-ej z południa.

Walenty *Supryniewicz*, Kom. przy S. A K. P.

(N. D. 7622). W egzekucji Sądowej prawnie zajęte obiekta, mianowicie: drzewa w sążniach pułkubicznych sążni 250, w lesie na gruncie dóbr Rąbin w Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej i żyta w snopie kóp 40 lub w ziarnie korcy 50, także na gruncie dóbr Rąbin lub w mieście Konstantynowie Okręgu Zgierskim, w dniu 24 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana i dni następnych, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

(N. D. 7624). W d. 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godz. 10 z rana na targu w rynku Starego miasta w Warszawie, meble machoniowe lustra i t. p.. zaś w d 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godz. 10 z rana na placu publicznym przy Trzech-krzyżach w Warszawie meble jesionowe, miedź i mosiądz kuchenne i t. p., jak również w dniu 25 Listopada (7 Grudnia r. b. o godz. 10 z rana meble jesionowe, miedź i mosiądz kuchenne i t. p. na targu w rynku Starego-miasta w Warszawie, wszystkie jako prawnie w egzekucji Sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D 7621). W dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 r. o godz. 11 z rana na targu Nowe-miasto zwanym w Warszawie, prawnie zajęte meble jesionowe, palisandrowe, dywan, lustro i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. Markowski Kom. p. Sąd. Apel.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 6717).

Na żądanie Jana Teobalda Gottlied dymisjonowanego żołnierza teraz z wyrobku utrzymującego się w Warszawie pod Nr. 999 lit. *D.* zamieszkałego od którego Wojciech Hecel Mecenasi Adwokat Konsystorski w obronie stawać będzie.

Ja Juljan Pawłowski Woźny przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie mianowany i przysięgły, w Warszawie pod Nr. 133 zamieszkały.

Zapozwałem Krystynę z Niebelów Gottlied dyminisjowanego żołnierza teraz wyrobnika małżonkę, w trakcie rozwodu z tymże mężem zostającą z pobytu niewiadomą:

Ażeby się stawiła na audjencji Sądu Kensystorskiego Ewangielicko Augsburgskiego w Królestwie Polskim w miejscu posiedzeń tegoż Sądu w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1286 lit. A. za rok jeden, a to w każdą Środę lub Czwartek po pierwszym dniu każdego następnego miesiąca po upływie tegoż roku, o godzinie 5 po południu lub w ten czas gdy sprawa ta z właściwego regestru do sądzenia przywołaną zostanie i na wnioski powodu odpowiedziała, który z tej zasady, że pozwana opuściła złośliwie powoda przed kilku laty: że pobyt jej przez właściwe władze wyśledzonym bydź nie mógł, wskutek czego Konsystorz Ewangielicko-Augsburgski rezolucją w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. upoważnił powoda do zapozwania żony przed Sąd Konsystorski celem pozyskania rozwodu z przyczyny złośliwego opuszczenia, oraz z zasady artykułów 155 i 156 prawa o małżeństwie z r. 1836 żądać będzie.

Ażeby związek małżeński pomiędzy powodem a pozwaną w dniu 21 Lutego 1841 r. w kościele Ewangielicko Augsburgskim w Warszawie zawarty i przez Jeneralnego Superintendenta Księdza Ludwig pobłogosławiony zwiny pozwanej rozwiązany został przy skazaniu tejże an koszta.

Warszawa d. 12 (24) Października 1866 r.
Juljan Pawłowski, Woźny przy T. C.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7545)

CZASOPISMO ILLUSTROWANE TYGODNIOWE

KŁOSY

wychodzić będzie w roku przyszłym 1867 na dotychczasowych warunkach prenumeraty, a mianowicie:

w Warszawie we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych kosztuje:		na prowincji w Królestwie w urzędach i ekspedycjach pocztowych	w Cesarstwie przy opłaconej kopercie
rocznie	rs. 8.	rs. 10.	rs. 10.
półrocznie	„ 4.	„ 5.	„ 5.
kwartalnie	„ 2.	„ 2 kop. 50.	„ 2 kop. 50.
miesięcznie	67½ kop.		

Ponieważ gazety do Cesarstwa tylko w kopertach prenumerować można, przeto nie posiadający koperty na Poczcie dopłacają do powyższej ceny rubli 2 rocznie czyli 50 kopiejek kwartalnie.

Kłosy wychodzą w każdą Środę; numer zwyczajny obejmuje dwanaście stronnic, wielkiego formatu i ozdobiony bywa wieloma drzeworytami.

Stałymi współpracownikami **Kłosów** są pisarze: Józ. Ig. Krąszewski, Fr. hr. Skarbek, K. Wł. Wójcicki, T. T. Jeż, F. H. Lewestam, Walerja Morzkowska, Seweryna Pruszakowa, Felicjan Faleński, Miron, Dr. Dobrzycki, Wiślicki, Wolski, Adam Pług, Zygmunt Józefowicz, Marjan Chrzanowski; oraz artyści: Jan Matejko, Wojciech Gerson, Franciszek Kostrzewski, Henryk Pillati, Walery Eljasz, Sypniewski, Szermentowski, Tegazzo, Olszyński i wielu innych.

Kłosy zamieszczają: powieści oryginalne i przyswojone z cudzych piśmiennictw, utwory liryczne i dramatyczne tak ojczystych poetów jako też artystycznie na język nasz przełożone, życiorysy i oceny ludzi znamienitych w dziejach, w literaturze i sztuce, opisy podróży, osobliwości kraju własnego i obczyzny, sprawozdania z literatury krajowej i zagranicznych, przeglądy teatralne, muzyczne i innych sztuk pięknych, korespondencje z kraju i zagranicy, szkice humorystyczne, przeglądy polityczne i rozprawy naukowe.

Kłosy zaczęły wychodzić 1 Lipca roku zeszłego, życzący więc sobie posiadać ubiegłe 6 kwartałów naszego pisma, zechcą nadesłać rubli 15, a takowe w frankowanych przesyłkach odbiorą. Korespondencje pieniężne adresować należy do **Ekspedycji gazet** lub do **S. Lewentala** w Warszawie, wydawcy **Kłosów** Nr. 1566 i dom własny.

Redakcja Kłosów.

(N. D. 7311).

WAŻNE DONIESIENIE

ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY.

Z powodu podeszłego wieku i nastąpionej słabości, widzę się zmuszonym prowadzony przezemnie od 50 lat handel o ile można najspieszniej zwinąć i dla tego **Cenę** moich towarów ustanowiłem **o 10 procent niżej cen fabrycznych.** Podobne niepraktykowane **zniżenia cen** nie tak prędko znowu nastąpi. Następujący cennik wskaże taniość moich towarów.

CENY STAŁE.

		Cena dawna.	Cena obecna.
½ tuzina prawdziwych chustek płóciennych	rsr.	1 kop. 60	rsr. 1 kop. 25 i drożej
½ tuzina chustek batystowych	„	2 „ 50	„ 1 „ 80 „
½ tuzina ręczników	„	2 „ 30	„ 1 „ 75 „
½ tuzina serwet	„	2 „ 25	„ 1 „ 75 „
1½ sztuki prawdziwego płótna holenderskiego (pół sztuki daje 6 koszól męzkich)	„	15	„ 12 „ 50 „
1 sztuka płótna brabanckiego	„	30	„ 24 „
1 sztuka płótna belgijskiego	„	36	„ 30 „
1 sztuka płótna kostancerskiego	„	34	„ 28 „
1 sztuka płótna wyborowej weby holenderskiej	„	60	„ 42 „
prześcieradeł mających trzy łokcie szerokości, z przędzy ręcznej, łokieć	„	1	kop. 75 „
pojedyncze obrusy w dubeldemest	„	1 kop. 60	„ 1 „ 30 „

Wyborowe obrusy w dubeltowych demast dla 6, 12, 18 i 24 osob sprzedają się po cenach fabrycznych.

Wyprzedaż ta ma miejsce w pałacu pod Nr. 1245*a* przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Nowego-Świata wprost Kopernika.

(17854).

(N. D. 7190)

Optyk i Mechanik
M. PETERSBURGA
N. REICHEL.

Podaje do ogólnej wiadomości, że sprzedaż **prób stumiarowych** systemu Trallessa, opatrzonych świadectwami Ministerstwa Finansów, do dochodzenia tęgości płynów alkoholicznych obowiązujące gorzelnie i składy, podług ustaw Urzędów Akcyznych, poruczył wyłącznie na Królestwo Polskie, Zakładowi Optyczno-Mechanicznemu **Jakóba Pik**, Optyka Miasta Warszawy.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, Zakład Optyczno-Mechaniczny podpisanego, ma zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, że otrzymał znaczny transport **prób** Trallessa, i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych.

Jakób Pik, Optyk Miasta Warszawy.
Ulica Miodowa, Dom Nr. 497*a*.

(18223)

(N. D. 7473)

SPRZĘTY GRAJĄCE,

od 4 do 48 sztuk, pomiędzy któremi wspaniałe dzieła z dzwoneczkami, bębenkami i dzwonkami, dźwiękami niebiańskiemi, mandolinami, ekspresję i t. d. nadto:

SZKATUŁKI GRAJĄCE,

od 2 do 12 sztuczek, w ich liczbie znajdują się szkatułki z neceserami, postumentami do cygar, domkami szwajcarskiemi, albumami do fotografji, ekrituarami, cygarnicami, tabakierkami, stoliczkami do szycia, lalkami tańcującemi, wszystko to z muzyką. Zawsze w najlepszym doborze poleca.

J. H. Heller w Bernie, franco.

Sprzęty te, miłym dźwiękiem swoim, wszelki smutek kujące, powinny by się znajdować w każdym salonie, przy łóżku każdego chorego. Skład sprzętów grających gotowych. Przyjmują się reperację.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).